



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 131 AB

Wtorek, 22 listopada 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — — —

Czego czytelnicy gdańskiej prasy niemieckiej nie mają wiedzieć

„Danziger Neuste Nachrichten“ contra „Danziger Neuste Nachrichten“

(t.s.) Wywóz zboża polskiego przez Gdańsk, od wieków już istniejący i nadal się rozwijający, jest tylko jednym z wyrazów rzeczywistości, że Gdańsk był i jest miastem zasięgu polskiego. Fakt ścisłych związków gospodarczych Gdańska z zapleczem polskim znajduje swe podkreślenie nie tylko liczbami statystyk dawnych czy dzisiejszych, ale również znalazł poczesne miejsce w literaturze i sztuce.

Nie trzeba nawet daleko szukać: w sercu Gdańska w starym Ratuszu jest wspaniała sala t. zw. czerwona, której sufit ozdabia szereg obrazów. Zwróćmy uwagę na środkowy: nad Gdańskiem unosi się orzeł polski, dalej widzimy tam giełdę gdańską, przed którą zgromadzeni kupcy gdańscy oraz szlachcic polski zalatwiają swe interesy. Jest tam jeszcze pasmo Karpat, zatoka gdańska i Wisła, po której płyną statki wiozące towary z Polski do Gdańska, są wreszcie herby Polski, Prus Królewskich, Gdańska i Litwy.

Przypominamy to w związku z uwagami „Danziger Neuste Nachrichten“, która nadużyła historii i publicznych rzeczy dla celów politycznych nazywa wydanie przez pocztę polską nowych znaczków, na których wyobrażony jest Żóraw oraz postaci szlachty polskiej, zawierającej zbożowe interesy. Niech więc autor tych uwag poduczy się trochę choćby tylko na pięknych zabytkach gdańskich, a dopiero potem głoś zabiera o sprawach — „historycznych i publicznych“ i wojuje ze znaczkami.

Nie tylko zresztą znaczkami zajmują się uwagi „Danz. Neuste Nachrichten“, bo jest tam jeszcze jakby tłumaczenie w znanej, skandalicznej sprawie pominięcia przez Stocznnię Gdańską czynników polskich przy poświęceniu nowej pochylni, uroczystości urządzonej pod znakiem swastyki. Tłumaczenie to jest jednak wysunięciem na czoło sprawy, której nikt nie kwestionował z równoczesnym przemilczeniem sprawy zasadniczej.

Nie mamy więc, ani też nikt, nie przeciwko temu, aby namiestnik i minister Rzeszy zwiadał Stocznnię Gdańską, wręcz przeciwnie radzi jesteśmy, że mógł zapoznać się ze stanem tego wielkiego przedsiębiorstwa, pracującego przecież również polskim kapitałem i robotnikami i także dla Polski. Przy tym małe tylko sprostowanie: w nrze 268 „Danziger Neuste Nachrichten“ z 15 bm. czytamy, że „z okazji pobytu namiestnika dr. Seyss-Inquarta odbyło się poświęcenie nowej pochylni“. Z tego samego pisma z 19/20 bm. nr. 271 dowiadujemy się znów, że tylko przypadek zdarzył udział Namiestnika w tej uroczystości. Więc „Danz. Neuste Nachrichten“ contra „Danziger Neuste“!

Najbardziej jednak charakterystyczny jest fakt, że nic „Danziger Neuste Nachrichten“ nie wspomina o rzeczy zasadniczej, o grubej, delikatnie się wyrażając, nieprzyzwoitości urzędzenia całej uroczystości dla ścisłego grona narodo-socjalistycznego z pominięciem tych, którzy są reprezentantami współwłaścicieli polskich Stoczni i tych, dla

których statku na tej właśnie poświęconej pochylni krótko przed tym położona została stępka, z pominięciem wreszcie robotnika polskiego, bo nie sądzimy, aby zmuszono ich do uczestniczenia w narodo-socjalistycznej manifestacji?

Czyżby więc czytelnicy niemieccy nic wiedzieć nie mieli o tym, że Stocznia Gdańska jest przedsiębiorstwem miesza-

nym, więc równie gdańskim jak i polskim?

Cały artykuł zamieszczony na łamach „Danziger Neuste Nachrichten“ sprawia nieodparte wrażenie, że inspirowany został z zewnątrz. I tego także nie możemy nie podkreślić, także ku uwadze jowialnego, co tydzień gawędzacego „Pana Poguttke“.

Prace nad zmianą ordynacji wyborczej rozpoczął Obóz Zjednoczenia Narodowego

Z polecenia Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisława Skwarczyńskiego biuro studiów i planowania OZN podjęło pracę nad projektem reformy ordynacji wyborczej. Do komisji, która zajmie się tą pracą, podzielonej na kilka sekcji, powołani będą przez szefa Obozu senatorowie i posłowie z koła parlamentarnego O. Z. N. oraz zaproszeni zostaną wybitni znawcy prawa konstytucyjnego.

Olbrzymia manifestacja Lwowa na cześć gen. Tokarzewskiego zwycięskiego dowódcy odsieczy Lwowa

LWÓW. W trzecim dniu obchodu 20-lecia obrony Lwowa odbyła się olbrzymia manifestacja przed ratuszem, na którym widniał krzyż obrony Lwowa.

Na manifestację przybył również dowódca O. K. Toruń gen. Karaszewicz-Tokarzewski, zwycięski dowódca odsieczy Lwowa, powitany burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami.

Podczas uroczystości prezydent miasta Lwowa imieniem Związku Obrońców Lwowa ogłosił nadanie godności honorowego członka Związku gen. Tokarzewskiemu, dowódcy obrony Lwowa. Akt nadania został odczytany przez wiceprezesa Związku, po czym orkiestra odegrała pierwszą Brygadę, poczet zaś sztandarowy Związku oddał gen. Tokarzewskiemu salut honorowy wśród niemiłkających okrzyków lwowian.

Gen. Tokarzewski wniósł w imieniu wszystkich obrońców Lwowa, rozsiadanych po całej Polsce, okrzyk na cześć bohaterskiego miasta.

Przed wizytą ministrów angielskich w Paryżu przyspieszenie zbrojeń angielsko-francuskich będzie tematem rozmów paryskich

LONDYN. Prasa wczorajsza zamieszcza obszernie rozważania na temat nadchodzącej wizyty ministrów angielskich w Paryżu.

Korespondent dyplomatyczny „Observera“ donosi, że program rozmów angielsko-francuskich uległ w ostatnich dniach zasadniczej zmianie. Francja bowiem opowiedziała się zdecydowanie

Flagi żałobne w całej Polsce w dniu pogrzebu Atatürka

Wczoraj, w dniu pogrzebu prezydenta Turcji na wszystkich gmachach państwowych i wojskowych w całej Polsce wywieszono zostały flagi, opuszczone do połowy masztu.

Nowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech

BERLIN. W okresie od 28 listopada rb. do 9 stycznia 1939 r. wyłożona zostanie przez konsorcjum pożyczkowe, złożone z banków niemieckich pod przewodnictwem Banku Rzeszy — nowa pożyczka wewnętrzna na ogólną sumę półtora miliarda marek. Jest to już czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech w roku bieżącym.

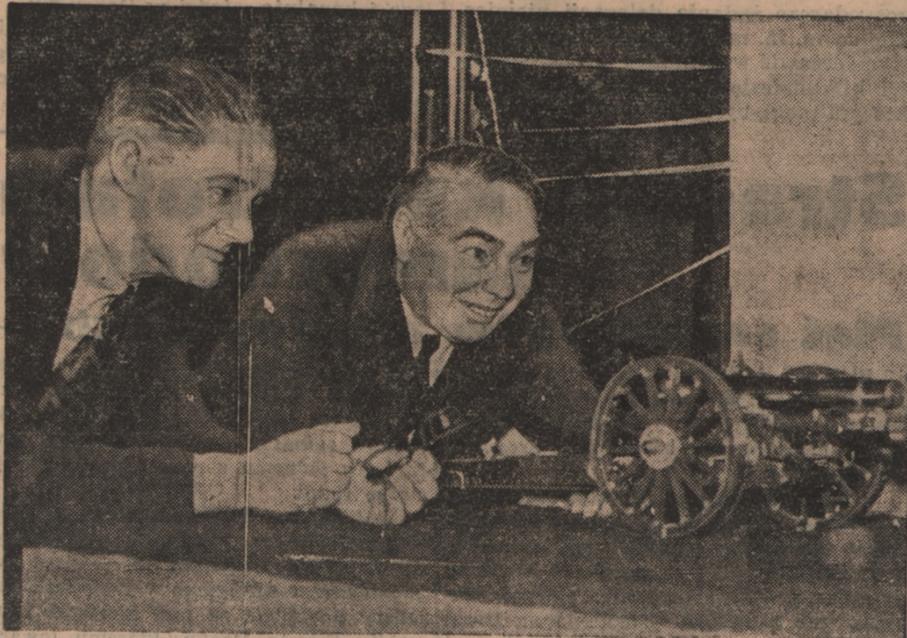
przeciwko omawianiu w chwili obecnej sprawy zwrotu kolonii niemieckich.

Jak pisze korespondent, głównym tematem rozmów paryskich będzie sprawa przyspieszenia zbrojeń angielsko-francuskich, a przede wszystkim produkcja samolotów oraz powiększenia armii angielskiej.

Korespondent dyplomatyczny angielskiego pisma „Sunday Times“ twierdzi, że podczas wizyty premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa w Paryżu, poruszone będą następujące tematy: 1) sprawa zbrojeń i obrony narodowej. Przedstawiciele obu państw dokonają przeglądu strategii wojskowej, morskiej i powietrznej w świetle sytuacji, jaka wytworzyła się po konferencji monachijskiej. Jeśli chodzi o siły lądowe Francji, stoi ona obecnie wobec niezwykle poważnej sytuacji. Francja może wystawić jedynie 60 własnych dywizji przeciwko 140 dywizjom, które mają do rozporządzenia Niemcy i Włochy. Omawiana więc tu będzie sprawa zwiększenia angielskiego korpusu ekspedycyjnego.

Jeszcze bardziej doniosła jest sprawa zbrojeń lotniczych. Według danych, posiadanych przez rząd angielski, produkcja samolotów w Niemczech przewyższa w chwili obecnej łączną produkcję anglo-francuską. Rząd angielski powziął już energiczne kroki, celem przyspieszenia produkcji lotniczej i w Paryżu domagać się będzie od rządu francuskiego zapewnienia, że francuski program lotniczy ulegnie zwiększeniu i przyspieszeniu.

„Wiedza o wojsku“



Pod tą nazwą została otwarta w Londynie ciekawa wystawa. Na zdjęciu angielski minister spr. wojsk. Hore-Belisha (po prawej) ogląda model haubicy.

Przeciwko

GRYPIE KATAROM PRZEZIĘBIENIOM

MOTOPIRIN MOTOR

Król Karol i prezydent Francji na polowaniu

PARYŻ. Król Karol rumuński, prezydent Francji Lebrun, książę Michał i towarzysząca im świta, odjechali wczoraj o godz. 10 rano z Paryża do Rambouillet, gdzie odbędzie się polowanie, urządzone przez prezydenta Francji na cześć królewskich gości.

Synagoga w Rumunii wysadzona w powietrze

CZERNIOWCE. W Rzeszycy w Rumunii usiłowano wysadzić w powietrze synagogę za pomocą podłożenia dużej ilości ekrazytu. Jedną ze ścian synagogi zwała się oraz uszkodzone zostały znajdujące się w sąsiedztwie domy, będące również własnością Żydów. Władze rumuńskie przeprowadziły liczne aresztowania wśród ludności.

Prasa rumuńska donosi, że w Lugozu w Siedmiogrodzie próbowano podpalić żydowską fabrykę wyrobów włókienniczych przez rzucenie na dach suszarni bomby zapalającej. Jedynie dzięki temu, że dach suszarni był skonstruowany z materiału niepalnego, zamach nie udał się.

Samolotem po uwieziona w Moskwie żona

LONDYN. Lotnik angielski Ryan Gover zaarrestowany został w Rosji Sowieckiej. Gover udał się w dniu 13 listopada prywatnym samolotem z Finlandii do Rosji Sowieckiej i wylądował — jak podaje prasa angielska — 200 mil na północ od Moskwy.

Angielskie pismo „Daily Express” objaśnia, że Gover zamierzał oswobodzić swą żonę więzioną w Sowietach przez G. P. U.

Umysłowo chory postawił na nogi całą policję gdańską

GDYNIA. Niesamowite perypetie przeżywała obsługa samochodu gdyńskiej Ubezpieczalni Społecznej. Karetka ubezpieczalni przewożono do zakładu dla umysłowo chorych w Kochorowie pacjenta. Gdy samochód wjechał na szosę soppocką — po załatwieniu wszelkich formalności granicznych — umysłowo chory zwrócił się do sanitariusza, by ten pozwolił mu wyjść na chwilę, by załatwić potrzebę naturalną.

Gdy nie przeczuwający niczego sanitariusz wypuścił chorego, ten odszedł w pole i po chwili zaczął uciekać.

Szofer i sanitariusz rzucili się w poгон za wariatem, którego zdołali złapać. W czasie doprowadzania wariata do auta, ten stawiał opór i począł bić obu funkcjonariuszy Ubezpieczalni Społecznej.

Wariata postanowiono ubrać w kaftan bezpieczeństwa. W tym czasie nadjechało auto, w którym znajdowało się kilku Niemców. Wariat, władający doskonale językiem niemieckim, na ich widok zaczął krzyczeć, że mordują go Żydzi. Niemcy obeszli na to sanitariusza i szofera.

Bunt wojsk komunistycznych przeciw Czang-Kaj-Szekowi

TOKIO. Agencja Domei donosi, że wojska komunistyczne, skoncentrowane w południowej części prowincji chińskiej Hunan, zbuntowały się przeciwko władzy Czang-Kaj-Szekowi i zajęły szereg miejscowości. Wedle ostatnich doniesień, bunt chińskich oddziałów komunistycznych rozszerza się gwałtownie.

Na skutek codziennych nalotów japońskich, chińskie wojska komunistyczne zaczęły wycofywać się ze Sianfu (stolica prowincji Szensi) oraz z m. Yenan (północna część tejże prowincji).

2 tysiące ludzi spłonęło żywym

TOKIO. Ofiarą olbrzymiego pożaru w mieście Czangsza (stolica prowincji chińskiej Hunan) padło 2.000 osób, w tym wielu oficerów i urzędników chińskich. 20.000 osób straciło dach nad głową. Pożar powstał podczas walk pomiędzy chińskimi wojskami centralnymi, a chińskimi oddziałami prowincjonalnymi. Wczoraj rozstrzelano dowódcę garnizonu miasta Czangsza, dowódcę jednej z dywizyj oraz komisarza policji, których oskarżono o wywołanie tych starć.

Wysiłki likwidowania sportu polskiego w Gdańsku

Donosiliśmy już pokrótce, że zarządzeniem gdańskich przedstawicieli „Deutscher Reichsbund fuer Leibesuehungen” z rozgrywek mistrzowskich w Gdańsku wykluczone zostały sekcje lekkoatletyczna i tenisu stołowego „Gedania”, jedynego polskiego klubu sportowego w Gdańsku, należącego od lat 15 do tego Związku. Jako powód decyzji kierownicy tych dziedzin sportu podali fakt, że członkowie „Gedania” są Polakami.

Postanowienie takie nie mające nic wspólnego ze sportem, a jedynie charakter wybitnie polityczny, jest dalszym etapem usiłowań gdańskiego żywiołu niemieckiego nad likwidowaniem sportu polskiego na Ziemi Gdańskiej.

Jak się dziś dowiadujemy, energiczne wystąpienia kierownictwa Klubu „Gedania” w sprawie zniesienia tej decyzji u przedstawiciela sportowego Senatu w Gdańsku i Kierownictwa Okręgu Związku w Królewcu, nie dały dotąd rezultatu, wobec czego „Gedania” zmuszoną była zwrócić się do najwyższych czynników sportowych w Niemczech, do p. von Tschammer-Ostena.

Cóż na to Polski Związek Związków Sportowych?

Czy wobec takiego nastawienia sportowych czynników niemieckich nie byłoby wskazanym poddać rewizji stanowiska polskiego odnośnie niemieckich organizacji sportowych, działających na terenie Pomorza i Górnego Śląska?

Tajemnicza wizyta wysokiego oficera lotnictwa niemieckiego w Londynie

LONDYN. General-major Bodenschatz, najbardziej zaufany i najbliższy współpracownik feldmarszałka Goeringa, będący oficjalnie szefem ministerstwa lotnictwa Rzeszy, przybył do Londynu. Wizyta gen. Bodenschatza nie była niespodzianką dla angielskich sfer politycznych.

Gen. Bodenschatza oczekiwali jedynie attaché lotniczy i attaché wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Londynie. Gen. Bodenschatz zamieszkał u ambasadora niemieckiego von Dircksa jako jego gość.

Na temat tej wizyty dzienniki angielskie snują rozmaite domysły, twierdząc, że gen. Bodenschatz przybył z tajną misją. Prasa angielska twierdzi, iż w przeddzień

angielsko-francuskich rozmów w Paryżu przybycie gen. Bodenschatza posiada pewne znaczenie i porównuje wizytę tę z przyjazdem kpt. Wiedemanna w swoim czasie do Londynu przed wyjazdem francuskich ministrów.

Z kół zbliżonych do ambasady niemieckiej twierdzą, iż wizyta gen. Bodenschatza była już od pewnego czasu przygotowywana, ale że posiada ona charakter prywatny. Mimo to gen. Bodenschatz niewątpliwie spotka się również z odpowiedzialnymi czynnikami brytyjskimi. Gen. Bodenschatz był już w Anglii przed 2-ma laty na wielkim pokazie brytyjskich wojsk lotniczych.

Wariata oswobodzono i wezwano policję, która przybyła w sile 11 osób na miejsce incydentu. Obu gdynian odstawiono do Prezydium Policji w Gdańsku. Zabrano również wariata, który przez cały czas opowiadał jak go „mordowano”.

Po spisaniu zeznań z wariatem, przystąpiono do przesłuchania sanitariusza. Policja gdańska nie uwierzyła jego wy-

jaśnieniem i zakwestionowała legitymację Ubezpieczalni.

Obaj Polacy dotarło po blisko 10-godzinnym pobycie w areszcie zostali zwolnieni i odstawieni do granicy za Sopotami. Do Kochorowa musieli jechać przez Wejherowo.

Niezwykły ten wypadek jest tematem rozmów w Gdyni, ubawionej niezwykłym fortem pożałowania godnego wariata.

Centrala dla emigracji żydowskiej w Niemczech

ESSEN. „Nazionalzeitung” podaje niekóre szczegóły, dotyczące centrali dla emigracji żydowskiej. Centrala ta mieści się w pałacu Rotszylda w Essen i ma za zadanie ująć emigrację Żydów z Rzeszy w ramy ustawowe.

W ciągu dwóch ostatnich miesięcy centrala dla emigracji żydowskiej zorganizowała planową emigrację 12.000 Ży-

dów z Rzeszy. Dziś agendy biura zostały tak rozszerzone, że załatwia ono dziennie od 600 do 650 podań. W samym tylko Wiedniu oczekuje na załatwienie 135 tysięcy podań, które nie mogły być załatwione ze względu na to, że zagranicą, zwłaszcza Anglią i Stany Zjednoczone Ameryki Półn., broni się przed wpływem Żydów.

Niemcy chcą wydzierżyć w Rumunii tereny na uprawę surowców roślinnych

CZERNIOWCE. W związku z zerwaniem rokowań handlowych rumuńsko-niemieckich, prasa rumuńska pisze, że gospodarcze żądania delegacji niemieckiej są m. in. następujące: Niemcy chcą wydzierżyć w Rumunii tereny wielkości kilkudziesięciu tysięcy morgów, na którym mogłyby dokonywać uprawy po-

trzebnych im surowców roślinnych, uzyskać koncesje na tereny naftowe, kopalnie złota, siedmiogrodzkie pokłady żelaza i kopalnie miedzi w Dobrudży.

O ile Rumunia przyjąłaby ofertę niemiecką, Niemcy zobowiązują się w ciągu dwóch następnych lat przejąć całkowicie zbiory pszenicy w Rumunii.

Straszna katastrofa na wyścigach samochodowych

Pięć samochodów zdruzgotanych — pięć osób zabitych

BUENOS AIRES. Podczas wyścigów samochodowych, jakie się odbyły w miejscowości Tres Arroyos wydarzyła się tragiczna w następstwach katastrofa. Szczegóły są następujące:

Jeden z kierowców, biorących udział w wyścigach, musiał zatrzymać samochód na trasie wyścigowej z powodu pęknięcia opony. Pędzący jeden za drugim z zawrotną szybkością dwa samochody, których kierowcy nie zauważyli stojącego na trasie samochodu z powodu unoszącego się nad trasą tumanu błu, zderzyli się ze stoja-

cym samochodem, przy czym nastąpiła eksplozja. Wszystkie trzy samochody uległy doszczętnemu zniszczeniu, jeden z kierowców zginął na miejscu, dwóch i towarzyszący jednemu z nich mechanik zostali ciężko ranni.

Wstrzymane natychmiast wyścigi spowodowały drugą katastrofę — pierwszy z kierowców, dojeżdżający do miejsca wypadku zdołał zatrzymać w porę samochód, jadący natomiast za nim kierowca automobilu Fermin Martin, któremu towarzyszył Michał Zatuszek, Polak, pochodzący ze

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj premiera Sławoja Składkowskiego i ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego.

Wieniec od Polaków przed pomnikiem Atatürka

STAMBUŁ. Delegacja mieszkańców Adampolu, stanowiącej kolonię polską w Turcji, złożyła wieniec przed pomnikiem Atatürka na placu Taksym w Istambule. Wiadomość o tym geście Polaków tureckich została podana przez całą prasę miejscową.

Odnaczenie lotewskie dla dyrektora Urzędu Morskiego

W dniu wczorajszym złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego w Gdyni p. Łęgowskiemu — konsul generalny lotewski z Gdańska p. Aleksander Birneeks oraz konsul lotewski z Gdyni p. Mirosła Laurecki, którzy powiadomili oficjalnie dyr. St. Łęgowskiego o nadaniu mu z okazji 20-lecia niepodległości Lotwy Orderu Trzech Gwiazd III klasy.

Niemcy sudercy z Gdańska beda głosowali w Malborgu

Przebywający na terenie W. Miasta Gdańska Niemcy, którzy od 1 stycznia 1910 do 10 października 1938 r. mieszkali na terenie Sudetów, biorą także udział w głosowaniu, jakie kanclerz Rzeszy wyznaczył na dzień 4-go grudnia br. Niemcy ci głosują w Malborgu.

25 robotników pod gruzami fabryki

W fabryce wagonów „Astra” w Aradzie w Rumunii zawałił się sufit w jednej z hal fabrycznych, przgniatając 25 robotników. Pięciu z nich odniosło tak ciężkie obrażenia, iż prawdopodobnie przyplaci je życiem.

Dżuma na lotnisku

W miejscowości lotniskowej Miguel Pereira w Brazylii wybuchła dżuma, której ofiarą padło cztery osoby. Dzięki energicznemu środkom, zastosowanym przez dyrekcję higieny, epidemia nie rozszerzyła się. Jest jeszcze 5 osób chorych, lecz tym nie grozi niebezpieczeństwa.

Szkoła narodowo-polityczna we Wschodnich Prusach

KWIDZYN. W Szumie (Wschodnie Prusy) wykonano obecnie nowe gmachy szkoły narodowo-politycznej (national-politische Erziehungsanstalt), poziomem naukowym równającą się zakładowi średniemu, której jednak piętnem jest wychowanie w myśl wytycznych dzisiejszych idei wychowawczych Trzeciej Rzeszy. Wychowankowie tego zakładu mają być elitą przyszłych sfer kierowniczych partii narodowo-socjalistycznej. Na otwarcie tego zakładu przybywa minister Rust i inni dygnitarze państwowi i partyjni.

Znowu strajki we Francji

PARYŻ. Wielkie zakłady opon samochodowych Hutchinson w mieście Puteaux pod Paryżem zostały wczoraj okupowane przez robotników na znak protestu przeciwko ostatnim dekretem finansowym ministra Reynauda.

Lwowa, nie zdołał tego uczynić, wskutek czego nastąpiło zderzenie, które spowodowało eksplozję. Oba samochody zakreśliły łuk w powietrzu i wpadły pomiędzy stojących widzów, raniąc ciężko kilka osób, których jedna zmarła. Kierowcy obydwóch samochodów i towarzyszący jednemu z nich Michał Zatuszek ponieśli śmierć na miejscu.

Michał Zatuszek był bratem zmarłego tragiczną śmiercią w roku ubiegłym w wyścigach samochodowych Karola Zatuszka znanego kierowcy na tutejszym terenie.

Brzegład prasy**Polacy w Niemczech czekają...**

Dziennik polski, wychodzący w Herne, „Naród” zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł, w którym omawia za „Polakiem w Niemczech” sprawę realizacji deklaracji 25 listopada 1937 r. Dziennik ten pisze:

„W bieżącym miesiącu upływa rocznica ogłoszenia jednomyślnych i jednoznacznych deklaracji Rządu Niemieckiego i Rządu Polskiego.

Deklaracja, jak wiadomo, obejmuje 5 punktów i miała stanowić zasadniczą podstawę traktowania mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej.

Zasady deklaracji listopadowej zostały przez Polaków w Niemczech przyjęte ze szczerym zadowoleniem i z poczuciem, iż nastąpi — przez wprowadzenie zasad tych deklaracji do praktyki dnia codziennego — usunięcie dotychczasowych trudności.

Zgodnie z tym pozytywnym nastawieniem ludność polska w Niemczech oczekiwała w spokoju urzeczywistnienia zasad deklaracji.

Przez pół roku cała ludność polska w Niemczech nie zajmowała głośniego stanowiska wobec wypadków utrudnień, które się jednak zdarzały.

Ten akt dobrej woli wywołał jednak nieporozumienie. Wskutek tego Polacy w Niemczech zmuszeni byli do stwierdzenia, iż milczenie ich nie jest dowodem, że nie natrafiają w swoim życiu codziennym na trudności.

W ślad za takim stwierdzeniem Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w czerwcu 1938 r. z memoriałem do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus. W memoriale tym Związek Polaków, jako naczelna organizacja Ludu Polskiego w Niemczech, przedstawił położenie, stwierdzając na wstępie, iż:

„od chwili deklaracji Rządu Rzeszy Niemieckiej...położenie ludności polskiej w Rzeszy nie polepszyło się. Stan poprze-

„W Polsce robi się za ciasno”**Gen. broni Sosnkowski w małej wiosce na poświęceniu szkoły powszechnej**

W małej wsi, położonej w pobliżu Sandomierza, odbyła się uroczystość szkoły powszechnej, zbudowanej przez okoliczną ludność wiejską. W uroczystości wzięł udział inspektor armii generał broni Sosnkowski, który zgodził się na nazwanie nowobudowanej się szkoły swoim imieniem.

W czasie uroczystości gen. Sosnkowski wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu. — Redakcja

My wszyscy Polacy jesteśmy duchem związani z wsią polską i na dnie duszy każdego mieszczucha polskiego kołocze się trochę miłości do ziemi, do roli i trochę tęsknoty do życia wiejskiego. I dlatego mało jest Polaków, których nie wzrusza głęboko obraz wsi polskiej, wierzącej w Boga, zamożnej, zasobnej, gospodarnej, czystej i oświeconej — wsi o przestronnych, schludnych, murowanych domach, o dobrych drogach, o kwitnących sadach — wsi bez analfabetów i bez przysłowiowej polskiej biedy.

Ale szczególnie liczne i silne są węzły, które łączą armię narodową z lu-

dni nie tylko pozostał, ale położenie ludności polskiej przeciwnie znacznie się pogorszyło.

W rocznicę deklaracji, która miała „zapewnić mniejszościom słusne warunki bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową”, Polacy w Niemczech wciąż jeszcze czekają na wprowadzenie zasad jej w życie i na załatwienie całego szeregu spraw, które dziś nadal krepują życie polskie w Niemczech.

dem wiejskim. Chłop polski jest uosobieniem pracy twardej i nieustępliwej — żołnierz polski jest uosobieniem siły fizycznej państwa, a obydwa stanowią w moim najgłębszym przekonaniu dwa główne filary potęgi państwa. Chłop polski jest żywicielem ojczyzny, a żołnierz stoi u jej granic z karabinem u nogi, strzegąc pilnie, aby plugi polskie mogły w spokoju odwracać skiby ziemi — rodzicielki, aby najeźdźca nie obracał w popioł i perzynę zagród naszych, aby nie stratał naszych niw, naszych łąk chleb dających.

Rodziny chłopskie dają wojsku najlepszego żołnierza, a wojsko jest gorącym wyznawcą prawdy, że siła, rozkwit, pomyślność państwa i narodu zależy od istnienia możliwie licznej, zamożnej, oświeconej, zadowolonej z losu warstwy chłopskiej.

Od szeregu lat czujemy wszyscy, że w Polsce robi się ciasno, że wieś polska dusić się zaczyna, że młodzież wiejska zaczyna pomnażać szereg bezrobotnych. I oto w tym stanie rzeczy żołnierz polski zadaje sobie pytanie, czy aby nie są zbyt ciasne te granice, które ongiś swym mieczem wyrywał, a chłop polski, obchodząc miedziami granice swego gospodarstwa, markoci się, że tak mało posiada morgów, że być może z wiosną nie będzie miał co do garnka dla dzieci włożyć. Markoci się jeszcze bardziej, gdy pomyśli, co się stanie, gdy dzieci zaczną się upominać o swoje, gdy być może wypadnie podzielić chudą ojcowiznę na drobne paski i zagonki.

Cóż więc, na Boga, robić trzeba, aby zażegnać niebezpieczeństwo uduszenia się na zbyt małej przestrzeni, które ciąży nad wsią polską, aby odsunąć od niej zmurę biedy i nędzy?

Isć na wojnę? Zdobywać nowe ziemie? Ale przecież wszystko co polskie, co nasze, tośmy już prawie w całości pozbięrali, a Polak po cudze ręki wyciągać nie lubi i nie chce.

A więc może jakoś tak urządzić życie, by po chatkach wiejskich pod strzechami mniej dzieci przybywało? **Nie. Po stokroć nie!** Albowiem narody, gdzie mało dzieci się rodzi, słabną, marnieją. Zresztą droga ta nie odpowiada pojęciom moralnym polskiego ludu, który pragnie żyć w zgodzie z przykazaniem Boskimi.

Parcelować? Zapewne, jest to środek, mogący przynieść chwilową ulgę. To też parcelujemy, ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że zapas ziemi do

TUNGSRAM KRYPTON

TO JEDYNA

Dziś żarówka dla estety
Białe światło, piękna forma —
Oto główne jej zalety.

parcelacji jest przecież już bardzo mały w stosunku do olbrzymich potrzeb. Zdajemy sobie sprawę, że pewna ilość większych warsztatów rolnych pozostać musi i ze względu na obronę państwa i w obliczu ogólnych względów gospodarczych.

A więc dbać o to, aby chłop dostawał więcej za to, co sprzedaje i płacił mniej za to, co kupuje? Oczywiście tak. Jest to jedno z najważniejszych zadań, stojących przed nami. To jest jedna z najpilniejszych spraw, związanych z życiem i bytem wsi.

To też sprawie tej rząd polski poświęca wiele uwagi, a jest niewątpliwie, że będzie musiał poświęcać jej jeszcze więcej w przyszłości.

A więc, brać w polskie ręce handel i rzemiosło? Ależ tak. Po stokroć tak, gdyż jest to dziedzina, gdzie tysiące, dziesiątki tysięcy, chłopskich synów mogą znaleźć pracę, chleb i dostatnie bytowanie.

Rozbudowywać miasta i rozwijać rzemiosło? Ale oczywiście tak! Przecież wiemy dobrze, że w pobliżu miast przemysłowych, zwiększają się możliwości zarobkowania dla ludności wiejskiej, polepszają się warunki zbytu dla wytworów gospodarstwa wiejskiego. Każdy mądry gospodarz wie, że lepiej jest posłać zdolnego syna do fabryki i oddać go do handlu i rzemiosła, niż w drodze niekończących się podziałów i rozdrabniania ojcowizny zrobić z niego jednomorgowego działy.

Mam też nieplonną nadzieję, że o dobrodziejstwach, wynikających z przemysłowienia kraju, wy, którzy mieszkacie i żyjecie w Centralnym Okręgu Przemysłowym, będziecie mieli możliwość niebawem przekonać się naocznie.

Obywatele! Każdy ze środków wylizanych przez mnie oraz wszystkie wzięte razem mogą być skuteczne tylko w połączeniu z narzędziem najpotężniejszym, którym jest oświata. Oświata jest tym wielkim gościńcem, który prowadzi do celu — ona to otwiera przed nami jeszcze jedną możliwość, napewno należąca do największych.

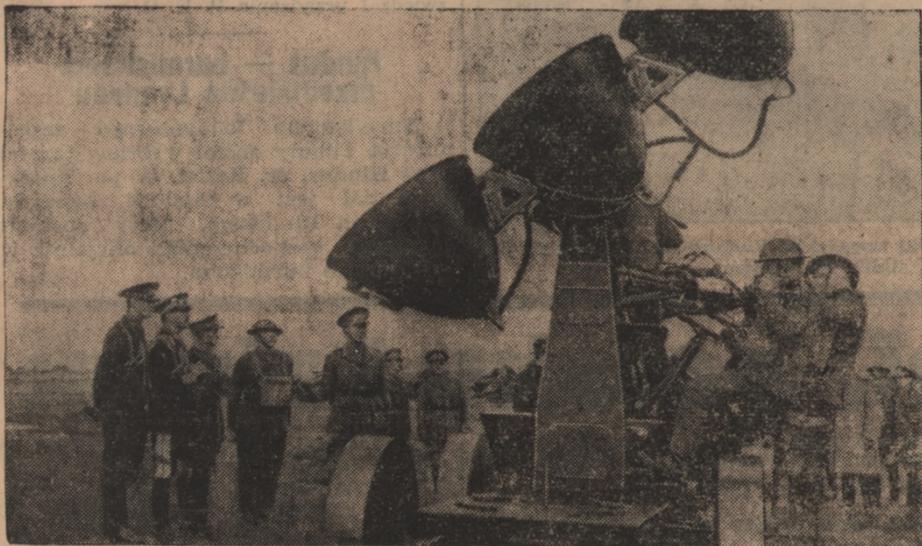
Od poziomu oświaty ogólnej i zawodowej na wsi zależy poziom kultury rolnej, a więc stan upraw rolnych, umiejętność nawożenia.

Jeżeli drogi, wiodące wzdłuż i wszerz, zmierzające do rozszerzenia stanu posiadania przestrzeni uprawnej stają się coraz trudniejsze, to należy isć głębiej — inaczej mówiąc, orać głębiej i lepiej, podnieść wydajność gleby.

Możliwości, jakie stoją pod tym względem przed Polską są olbrzymie i równają się po przeliczeniu na zbiory podwojeniu powierzchni uprawnej, jaką obecnie posiadamy. Nie ma żadnej wystarczającej przyczyny, dla której morga ziemi w Polsce miałaby rodzić mniej, niż rodzi morga ziemi na Bałkanach — a taki jest, jeśli chodzi o całość Polski, obecny smutny stan rzeczy.

Niech ziemia polskie plonują tak, jak plonuje ziemia w Danii lub w Belgii — oto jest trudny, ale wzniosły cel, do którego poprzez oświatę powinna zmierzać wieś polska.

Jako stary żołnierz, który rozumie dobrze głęboki związek istniejący pomiędzy obroną państwa, dobrobytem wsi i oświatą ludową, wyrażam serdeczną wdzięczność tym wszystkim, którzy zechcieli nazwać tutejsze szkoły moim imieniem. Nie wyobrażam sobie uroczystości miłszej dla mego serca żołnierskiego i dla mego obywatelskiego poczucia.

Król Karol zwiedza urządzenia lotniska angielskiego

Na zdjęciu król rumuński ogląda wielki aparat podsłuchowy.

Jesteśmy zobowiązani do bardzo czujnego śledzenia i bardzo wnikliwej obserwacji tego, jak się układa nasza sytuacja gospodarcza. Jak się układa w poszczególnych „sezonach” — wiosennym, letnim, jesiennym i zimowym — w każdym kwartale, ba nawet miesiącu.

Chodzi bowiem o to, byśmy z tej obserwacji mogli wysnuwać praktyczne wnioski: natychmiast reagować na dostrzeżone niedomogi, względnie poprzeć i wzmocnić każdy objaw, świadczący o poprawie koniunkturalnej.

Leży właśnie przed nami charakterystyka naszej sytuacji gospodarczej za trzeci kwartał bieżącego roku, dokonana przez Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen.

Trzeci kwartał — a więc sezon letni, sezon z natury rzeczy niezbyt sprzyjający wzmocnieniu tempa koniunkturalnego, sezon wywczasów i urlopów, przeważnie „martwy” dla konsumpcji produktów przemysłu, sezon intensywnej pracy na roli, po której dopiero rolnik wchodzi w krąg nabywców produktów miasta.

W roku bieżącym ten trzeci kwartał rozpadł się na dwie, wyraźnie od siebie odgrudzone części. Lipiec i sierpień — stosunkowo spokojne, i wrzesień — przeżyty pod wpływem międzynarodowych wypadków politycznych, alarmów wojennych, silnych oddziaływań zewnętrznych na życie gospodarce, a zwłaszcza na jego odcinek finansowy.

Otóż trzeba przede wszystkim podkreślić, że — poza pewnymi wypadkami na odcinku finansowym, o których

Sytuacja gospodarcza Polski

będzie niżej — nasza sytuacja gospodarcza w 3-cim kwartale kształtowała się na ogół niezależnie od wpływów i wypadków politycznych na międzynarodowej arenie.

Objawiło się to szczególnie w dziedzinie naszej produkcji przemysłowej. Wykazuje ona dalszy wzrost. Kwartalny wskaźnik przemysłowej produkcji był w trzecim kwartale b. r. o 6 proc. wyższy, niż w tymże kwartale roku ubiegłego.

Jako bardzo znamienity trzeba uznać fakt, że ruch inwestycyjny w przemyśle, wyrażający się w zaopatrzeniu go w coraz liczniejsze maszyny, bynajmniej nie ustaje. Inwestycje maszynowe wzrosły w ub. kwartale o 3 proc. ale w porównaniu z trzecim kwartałem zeszłego roku wzrost ten wyraża się imponującą cyfrą 45 proc.

Bardzo charakterystyczne są przejawy, jakie można zaobserwować na naszym rynku pieniężnym. Otóż w pierwszych 2-ach miesiącach kwartału, w lipcu i sierpniu, sytuacja na rynku pieniężnym kształtowała się zupełnie pomyślnie. W P. K. O. i innych kasach oszczędności wzrosły wkłady o 44 miln. zł., w bankach prywatnych o 16 miln. zł. Nadszedł wrzesień — i sytuacja ulega zmianie... Alarmy wojenne i ogólny nastrój niepewności powodują nagły odpływ wkładów. W ciągu września odpływa z kas oszczędności 233 miln. zł., z banków 134 miln. złotych. Rośnie jednocześnie silne zapotrzebowanie na kredyty,

Wytwarza się ciasnota gotówkowa w sferach gospodarczych. Dla aparatu kredytowego powstaje krytycz-

na sytuacja: prawie 400 miln. zł pochowanych w „pończochach”, a równocześnie rozpoczyna się już sezon jesienny, i zapotrzebowania na kredyty z każdym dniem wzmagają się... W tym momencie następuje bardzo skuteczna i na szeroką skalę rozprowadzona interwencja naszej instytucji emisyjnej. Bank Polski podnosi udzielane przez siebie kredyty o 337 miln. zł, obieg pieniężny osiąga nienotowany dotychczas poziom przeszło 2 miliardów złotych. Akcja ta umożliwia oczywiście całkowite opanowanie przejściowych nastrojów i tarcia w funkcjonowaniu aparatu kredytowego zostają całkowicie usunięte. A gdy w październiku psychoza wrzesniowa mija, wracają wkłady do P. K. O., do innych kas oszczędności i banków, oraz następuje spłata kredytów w Banku Polskim.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się dzieje tego wyjątkowego kwartału. Opanowanie sytuacji na rynku pieniężnym, uniezależnienie naszej sytuacji gospodarczej od zewnętrznych wpływów, wzrost produkcji przemysłowej i inwestycji maszynowych w przemyśle — oto najważniejsze objawy dodatnie, którym jednak trzeba przeciwstawić fakt niepomyślny, a mianowicie sezonową zniżkę ceny zbóż. Następstwa jednak tego faktu będą mogły być wzięte w rachubę i ocenione dopiero później. W obecnej chwili Instytut badań koniunktur nie mógł oczywiście tego faktu włączyć do swej diagnozy sytuacji gospodarczej.

Bataliony pracy i obozy koncentracyjne dla uciążliwych cudzoziemców we Francji

PARYŻ. Prasa francuska donosi, iż celem rozwiązania zagadnienia niepożądanych cudzoziemców, którzy już od dłuższego czasu zajmują uwagę władz francuskich, francuskie koła rządowe zdecydowały się ostatecznie na zorganizowanie na terenie Francji obozów koncentracyjnych. Do obozów tych skierowani byliby zarówno cudzoziemcy napływający do Francji, których żadne z państw nie chce z powrotem przyjąć i którzy nie posiadają żadnych tytułów do osiedlenia się we Francji, jak również cudzoziemcy, przebywający już we Francji, a skazani wyrokami za różne przestępstwa.

W stosunku do obu tych kategorii będą stosowane odrębne postępowania. Kategoria pierwszych cudzoziemców zostanie zorganizowana w bataliony pracy, gdzie będą otrzymywali wynagrodzenie. Natomiast w stosunku do drugiej kategorii stosowane będą bardziej ostre rygory.

Zsyłanie do obozu koncentracyjnego następować będzie automatycznie po trzecim wyroku skazującym. Specjalnie niebezpieczni recydywiści będą zsyłani do obozów koncentracyjnych, jakie będą założone na terenie znanej kolonii karnej Guyany.

Przyzwyczajajcie żołądek do regularności, gdyż zatwardzenia przyprawiają organizm o zatrucia toksynami gnilnymi. Powodują bóle głowy, brak apetytu, zły oddech i t. p. Przy obstrukcji stosuje się przeczyszczające i regulujące działalność trawienną żołądka zioła przeczyszczające Nr. 9 Dra Breyera. Zadajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba. Kraków-Podgórze. (12599)

Związek Dziennikarzy wniosł poprawki do dekretu prasowego

WARSZAWA. Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu dn. 20 bm. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd Główny uchwalił rezolucję, stojącą zgodnie ze statutem Związku na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra powszechnego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie premierowi Składkowskiemu z prośbą o przyjęcie dn. 21 bm. wniosków Związku Dziennikarzy.

Zgon wybitnego harcerza Huberta Martina

LONDYN. Zmarł w wieku lat 59 Hubert Martin, jedna z najwybitniejszych postaci światowego ruchu harcerskiego.

Czeši likwidują obecnie komunizm

PRAGA. W związku z zawieszeniem czynności partii komunistycznej w Czechach przystąpiono do likwidacji związków, pozostających pod wpływem tej partii. W ten sposób 28 października został zlikwidowany związek solidarności dla ochrony praw i pomocy socjalnej, dnia 5 listopada została rozwiązana Liga Praw Człowieka w Czechosłowacji, dnia 16 listopada został zlikwidowany związek młodych w republice czechosłowackiej i związek robotnicza Warta. Równocześnie zapowiedziane jest rozwiązanie robotniczej federacji wychowania fizycznego.

Trzesienie ziemi

BERLIN. Aparaty sejsmograficzne instytutu geologicznego w Jenie zanotowały wczoraj blisko dwugodzinne silne trzesienie ziemi w odległości 8200 km. Przypuszczają tu, że ognisko trzesienia ziemi znajdowało się w północnej części Oceanu Spokojnego w okolicy Kamczatki.

W Danii wybito 90 tys. sztuk bydła

SZTOKHOLM. W południowej Szwecji rozszerza się epidemia pryszczycy, która została zaniesiona z Danii, gdzie stracono przeszło 90.000 sztuk bydła zarażonego tą chorobą. Obecnie epidemia pryszczycy przedostała się również do Norwegii, gdzie zanotowano szereg wypadków wśród bydła. (ATE)

Prasa francuska zaznacza, iż tego rodzaju zarządzenie położy przede wszystkim kres anormalnemu stanowi rzeczy, że cudzoziemcy, którym policja doręczyła nakaz wysiedlenia, nie mogli opuścić terytorium francuskie, nie mieli bowiem dokąd się udać.

Jesienna wilgoć sprzyja cierpieniom

Jesienna pogoda, deszcze, wilgoć w powietrzu, zimno oto sezon kiedy „odżywa” się reumatyzm stawowy, ból w stawach, łamanie w kościach. Artretycy i reumatycy muszą czuć aby nie dopuścić do bolesnych objawów tych dolegliwości. Nie możemy chorować i cierpieć, kiedy trzeba pracować. W tych wszystkich dolegliwościach, mających za tło zwłaszcza w artretyzmie, złą przemianę materii, kiedy organizm zamiast wydalac, odkłada w postaci złogów

kwasy moczowy, przychodzą nam z pomocą zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi **Oskara Wojnowskiego** ze znakiem słownym **Artrolin**. Rozpuszczają one kwas moczowy i regulują przemianę materii, przynosząc ulgę w cierpieniach. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień hurtowych: **Oskar Wojnowski**, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. (12554)

Łyżwiarka i król stali



W Sztokholmie odbył się ślub znanej łyżwiarki szwedzkiej Viviany Hulthen z amerykańsko-szwedzkim „królem stali” Tholandem.

Na bieżni, boisku i ringu

Królewiec pokonał Pabjanice w zapasach.

W niedzielę rozegrany został w Pabjanicach mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacją Królewca i Pabjanic. Zwyciężyła drużyna Królewca w stosunku 19:4.

Królewiec—Łódź 16:8.

Rozegrany w sobotę, późnym wieczorem międzymiastowy mecz zapasniczy między reprezentacją Królewca i Łodzi zakończył się zwycięstwem Królewca w stosunku 16:8.

Elektrit — IKP 9:7.

W Wilnie w meczu bokserskim o druż. mistrz. Polski Elektrit (Wilno) pokonał drużynę łódzką IKP w stosunku 9:7. Elektrit będzie walczył w dniu 4. 12. z mistrzem Pomorza — Goplanią (Inowrocław)

Lechia — Okęcie 10:6.

We Lwowie mecz bokserski o druż. mistrzostwo Polski między warszawskim „Okęciem” a lwowską „Lechią” zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 10:6.

Bokserzy Wisły krakowskiej remisowali w Lublinie.

W niedzielę rozegrany został w Lublinie grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy krakowską Wisłą a lubelskim W. S.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8, wobec czego powtórzony będzie w przyszłą niedzielę w Krakowie.

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

W Poznaniu rozegrany został w niedzielę grupowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską drużyną H. Cegielskiego a zespołem śląskim IKB Siemianowice.

Zwyciężyli poznańscy w stosunku 11:5. Drużyna Cegielskiego była zespołem bardziej wyrównanym i więcej przygotowanym, choć goście również zaprezentowali się korzystnie.

Najciekawszą walkę meczu stoczyli w wadze koguciej Jarzabek i Liszka. Każda z drużyn zdobyła po 2 pkt walkowerem. Go-

ście z powodu nadwagi Klimeckiego w wadze półciężkiej, a gospodarze z racji braku przeciwnika w wadze ciężkiej.

Bokserzy Warty pokonali Polonię 9:7

W niedzielę w cyrku warszawskim rozegrany został towarzyski mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Polonią. Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 9:7.

Mecz był ciekawy, zawodnicy obu drużyn walczyli ambitnie.

Wyniki techniczne:
W wadze muszej Aleksandrowicz (P) wypunktował Dybizbańskiego.

Ligowe drużyny Górnego Śląska na Zaolziu

Na Śląsku Zaolzańskim gościli w niedzielę dwie ligowe drużyny Górnego Śląska, rozgrywając tam spotkania towarzyskie z miejscowymi zespołami.

W Karwinie mistrz Polski, Ruch z Wielkich Hajduk, pokonał miejscową Polonię 5:0 (1:0). Bramki zdobyli — Wilimowski 3 oraz Peterek i Wodarz.

Ligowy AKS walczył w Trzyńcu z nowozałożonym K. S. „Zaolzie” zwycię-

żając w stosunku 7:0 (1:0). Bramki zdobyli — Wostal i Piontek po 3, oraz Pytel.

Obie drużyny zaolzańskie pokazały w pierwszej części meczu dość wysoki poziom gry, dawał się jednak odczuć brak rutyny i opanowania technicznego, a po przerwie — niedostatek wytrzymałości.

Walne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Obradom przewodniczył p. Rzepka ze Lwowa. Na zebranie przybyli licznie delegaci wszystkich prawie okręgów związku.

Wobec ostatecznej rezygnacji p. płk. Borzechwa-Ajdukiewicza ze stanowiska prezesa związku, dokonano wyboru nowego prezesa, którym został gen. Jur-Gorzechowski.

Kapitan sportowy korzykówki — Piotrowski, szczyptorniaka — Nowak, siatkówki — p. Wirszyło.

Przewodniczący wydziału gier i dyscypliny — Nowak.

Z uchwał, powziętych przez walne zgromadzenie, notujemy:

1) przyjęto nowy regulamin rozgrywek w szczyptorniaku kobiecym. Uchwalono zmianę w wymiarach boiska (jak męskie), powiększono liczbę zawodniczek w drużynie do 11-tu, czas gry ograniczono do 2x20 minut.

2) ustanowiono specjalną odznakę honorową PZPR dla zasłużonych działaczy i graczy.

3) uchwalono stosować specjalne kary dla drużyn, które, mimo zgłoszenia się do mistrzostw, nie staną do walki.

Spośród projektów rozgrywek, jakie poruszano na walnym zebraniu, na uwagę zasługują mecz z Niemcami w koszykówce męskiej, oraz obsadzenie przez Polskę mistrzostw Europy w koszykówce męskiej, jakie odbędą się w Kownie roku przyszłego.

Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędności w Polsce

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr. Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę Prezesowi P. K. O. dr. Henrykowi Gruberowi i Prezesowi Zw. Zw. K. K. O. P. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się Prezydent Heintze z działalnością polskich instytucji oszczędnościowych i zwiedzał urzędzenia P. K. O.

Hindus — burmistrzem przedmieścia Londynu

Burmistrzem londyńskiego przedmieścia Tilbury został wybrany czystej krwi Hindus, dr. Katial. W ten sposób dr. Katial jest w historii Londynu pierwszym Hindusem, który dostąpił zaszczytu gospodarzenia oficjalnie w charakterze burmistrza.

Na rowerze do pracy w ministerstwie

Sylwetki z życia obecnego premiera Francji

Proszek od BÓLU GŁOWY
 KOWALSKINA
 PRZY PRZEZIEBIENIU
 GRYPIE; KATARZE

21402

Prasa całego świata poświęca wiele miejsca nowym zarządzeniom wydawanym przez obecnego premiera rządu francuskiego, Edwarda Daladiera. Szczególnie prasa Trzeciej Rzeszy zajmuje się premierem, poświęcając mu wiele uwagi i to nie tylko w związku z jego wysokim obecnie urzędem, ale i z jego przeszłością. Z niej to dowiadujemy się wielu ciekawych szczegółów, dotyczących życia prywatnego premiera Daladiera.

Pilny syn piekarza

Mieszkańcy małego miasteczka Carpentras, odległego o 25 km od Avignon, widząc małego Edwarda Daladiera, syna piekarza z ulicy de la Tour d' Eau, roznoszącego w jasnych koszykach pieczywo, nie przypuszczali nigdy, jaką karierę zrobi ten chłopczyk, spokojny, cichy i pilny. Ojciec cieszył się z jego postępów w naukach, stąd też rozwodził i roznosił on pieczywo tylko w wolnych dniach od nauki. Marzeniem rodzicielskim było, aby młody Edward został urzędnikiem, może radnym miejskim, a może nawet... burmistrzem.

Papierosy i polityka

Daladier z dużą pilnością odrabiał egzamin za egzaminem. Lecz już wówczas palił namiętnie papierosy oraz interesował się polityką. Był milczący i zamknięty w sobie, mimo swoich szesnastu lat. Kariera jednak potoczyła się inaczej. Został nauczycielem historii w gimnazjum w Marsylii oraz w Lyonie. Dziwnym zbiegiem okoliczności jednym z profesorów Daladiera był Edward Herriot, z którym potem łączyła Daladiera serdeczna przyjaźń. Zmieniła się w późniejszych latach dosyć często dwaj Edwardowie w kierownictwie jednej z najpoważniejszych partii mieszczańskich Francji. Przyjaciele Daladiera nie mogli się nadziwić jego małomówności, jego milczeniu tym więcej, że cechą południowych Francuzów zawsze była wesołość i wielomówność. Daladiera nazywano — Edwardem milczącym.

Porucznik z legia honorowa

Wielka wojna rzuca go pod Verdun. Przechodzi tam całą okropność wojny. Za dzielność otrzymuje legię honorową i cztery zaszczytne wzmianki w rozkazach swojej dywizji.

„Byk z Vauluse”

Po wojnie rzuca się z całą energią i z całą pasją do polityki, zajmując szyb-

ko jedno z kierowniczych stanowisk w partii radykalnych socjalistów. Uzyskuje mandat z okręgu Vauluse. Mimo za-



Premier francuski Daladier.

sadniczych cech swojej natury, to jest milczenia i powściągliwości, jednak ze względu na rozmach w robocie partyjnej, zwłaszcza na odcinku prac parla-

mentarnych, otrzymuje w kołach politycznych nowy przydomek „Byk z Vauluse”. A Daladier nie mówi wiele, tylko działa! Nie ugina się przed przeciwnościami, nie uchyla się nigdy od odpowiedzialności.

Rowerem do pracy w ministerstwie

Daladier — człowiek nie zmieniła się nawet wówczas, gdy zostaje ministrem wojny. Zawsze ten sam. W pierwszych dniach urzędowania jako minister postawia całe ministerstwo na nogi. Wszyscy nie mogli zrozumieć — jak to jest możliwe, aby minister do pracy przyjeżdżał rowerem. Daladier szybko i krótko wyjaśnił: wyteżona praca w ministerstwie wymaga dla trzeźwości mózgu dużo ruchu. Dlatego przybywam do pracy rowerem.

Premier w życiu prywatnym

Wzorowy mąż, kochający ojciec jedynego synka, kochający ojciec jedynego synka Piotra. Książki, przedchadzki, dzienniki — to prywatna strona życia Daladiera, która należy tylko do niego, zwłaszcza od chwili, gdy stracił małżonkę przed kilku laty. I wówczas nawet, gdy zostaje premierem nie zmienia swego trybu życia. Ma dla wszystkich dość dużo czasu — dla swego ukochanego Pierre, dla partii i dla Francji, jako szef jej rządu.

Polskie parowozy dla magistrali Śląsk-Gdynia

W połowie grudnia r. b. obradować będą w Warszawie władze Polsko-Francuskiego Towarzystwa Kolejowego. Z ramienia Polski w obradach Komitetu wezmą udział m. in.: wicem. Bobkowski, wicem. Piasecki i dyrektor BGK, dr. Baczyński.

Omawiana będzie wysokość preliminarza budżetowego Towarzystwa Kol. na rok 1939 oraz program robót na ten rok. Przewidywane jest m. in. wykonanie równych robót

na szlaku linii jednotorowej oraz oddanie już w styczniu 1939 do eksploatacji odcinka kolejowego Siemkowice—Częstochowa o doniosłym znaczeniu gospodarczym. Odcinek ten skraca drogę z zagłębia śląskiego i dąbrowskiego do Gdyni o 30 km.

Ponadto zakupi Towarzystwo w Polsce pewną ilość parowozów i innego materiału kolejowego.

Kronika gospodarcza

Konferencja w sprawie uproszczenia kontroli eksportu.

Dnia 15 listopada br. odbyła się w biurze Portowym P. K. P. w Gdyni konferencja w sprawie uproszczenia kontroli eksportu. W konferencji tej wzięli udział delegaci Ministerstwa Komunikacji, Urzędu Morskiego w Gdyni, Rady Portu w Gdańsku oraz interesantów portowych. Bezpośrednie porozumienie się czynników miarodajnych z zainteresowanymi grupami w tej tak ważnej kwestii należy tylko powitać i wskazuje na zrozumienie, jakie sprawy związane z eksportem znajdują u władz centralnych.

Węgiel i cement — za tytoni jugosłowiański.

Za importowany z Jugosławii surowiec tytoniowy płaciła Polska dotychczas fabrykatami gotowymi, głównie wyrobami prze-

mysłu włókienniczego. Ostatnio jednak Jugosławia zaopatruje się w wyroby włókiennicze przeważnie w Niemczech, wobec czego kompensata za tytoni jugosłowiański jest obecnie z naszej strony przede wszystkim cement i węgiel.

Do portu w Gdyni zawinął właśnie statek jugosłowiański, przywożąc transport tytoniu do Kłajskiego Monopolu Tytoniowego. Statek ten załaduje transport cementu polskiego.

Produkty młynarskie z Rumunii przez Gdańsk i Gdynię.

W ramach polskiej taryfy tranzytowej dla komunikacji z portami morskimi PT-2 część II/4 przewożone być mogą od 10 listopada 1938 r. produkty młynarskie z fasoli, grochu, gryki, jęczmienia, kukurydzy, owsa, prosa, pszenicy i żyta pozycji taryfowej 19 klasyfikacji towarowej od rumuńskiej stacji granicznej pod Sniatyniem według obniżonej stawki przewozowej 273 gr przy nadaniu 10 t. Z uwagi na to, że przy wyżej wymienionych towarach nie wymagane jest świadectwo pochodzenia, udogodnienie to dotyczy zarówno produktów młynarskich pochodzenia rumuńskiego jak i dalej położonych krajów, t. j. Bułgarii i Jugosławii.

Polski Komitet Żywnościowy

Rozporządzeniem z dnia 28 września r. b. minister rolnictwa i reform rolnych utworzył Polski Komitet Żywnościowy, jako organ doradczy do inicjowania prac i przeprowadzania badań pod kątem gospodarczym i higienicznym nad zagadnieniem żywienia ludności. W skład Komitetu, pozostającego pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa i reform rolnych — wejść mają przedstawiciele nauki, samorządu gospodarczego i terytorialnego i delegaci wszystkich zainteresowanych ministerstw.

Prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. delegował do Polskiego Komitetu Żywnościowego — jako przedstawiciela samorządu przemysłowo-handlowego — dr. M. Skoręgo,

Wspomnienie pośmiertne.

Śp. January Janiszewski ostatni na Pomorzu weteran z roku 1863



Donosiliśmy już o zgonie i pogrzebie śp. January Janiszewskiego, zmarłego w 90 roku życia w szpitalu w Świeciu, rolnika z Wiąga, weterana z 1863 roku, jednego z ostatnich, którzy dziś jeszcze żyją, rozproszeni po rozmaitych dzielnicach kraju. Donosiliśmy również, że w pogrzebie wzięł udział Pan Wojewoda Pomorski min. Wład. Raczkiewicz. Dziś podajemy kilka szczegółów z życia tego ostatniego na Pomorzu bohatera powstania styczniowego.

Śp. January Janiszewski urodził się w Ziemi Mińskiej, powiecie ihumeńskim, w majątności Skryl jako syn posiadziela rozległych włości na Kresach. Mając lat 14 wyruszył z ojcem i trzema braćmi na powstanie, by mimo swego młodego wieku wziąć udział w walkach, mających przywrócić Polsce wolność. Walczył mężnie w partii Świętokrzyskiej pod dowództwem Łaskowskiego i raniony w głowę dostał się do niewoli moskiewskiej, w której przebywał przez cały rok, by wreszcie, zamiast uzyskać wolność, być skazanym na przymusowe roboty. Ojciec jego zaś zginął na Syberze śmiercią wyśłańca, skazanego na powolną śmierć.

Po dłuższym czasie wrócili i dobra, skonfiskowane przez Moskali, w ręce właściwych posiadaczy. Lecz wskutek wojny, i przewrotu bolszewickiego musiał Janiszewski z rodziną szukać schronienia w wolnej już i niepodległej Polsce, zmuszony porzucić wszystko, co posiadał. Władze polskie zajęły się losem wygnańca i zasłużonego Polaka i przydzieliły mu na Pomorzu resztówkę po rozparcelowanej majątności Wiąg pod Świeciem, gdzie spędził w spokoju ostatnie lata swego żywota. Cześć Jego pamięci.

Pomnik ku czci poległych marynarzy



został wzniesiony w pobliżu Moulin de Laffaux w półn. Francji.

UZNIANIE wyrażone zaletom zasyпки dla niemowląt „MIRACULUM” z przepisu Dra Lustra przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego:

„Zasyпка fabryki „MIRACULUM” z przepisu Dra Lustra, zawierająca surowce najnowszych wynalazków i posiadająca wybitne własności antyseptyczne oraz ochronne przeciw wyprzeniu, jest preparatem cennym i ze wszech miar godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków, jak i dorosłych w wypadkach zakażenia skóry.” (K)

Niżsi pocztowcy na zjeździe w Bydgoszczy

Obrazy rocznego walnego zjazdu delegatów Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów okręgu pomorskiego przeciągnęły się w niedzielę do późnego wieczora. Obszerna była dyskusja nad sprawozdaniami. Poszczególni delegaci omówili liczne bolączki lokalne i dotyczące całokształtu bytu niższych funkcjonariuszy pocztowych, po czym jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Dłuższy referat na temat prac centrali organizacyjnej i poczynionych starań wygłosił prezes Zarządu Głównego z Warszawy p. Podgórski. Jako jeden z naczelnych postulatów, o jakie walczą niżsi pracownicy pocztowi, wysunął p. Podgórski sprawę reformy uposażeń.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad dokonano wyboru nowego zarządu okręgowego. Zarząd ten przedstawia się następująco: prezes — Stefan Nawrot, sekretarz — Florian Pufund, skarbnik — Józef Zieliński, wiceprezes — Bolesław Betański, zast. sekr. — Jan Słomkowski i zast. skarbnika — Izidor Schmigel — wszyscy z Bydgoszczy. Członkami zarządu zostali pp. Maksymilian Myska Toruń, Jan Stasiak — Włocławek, Antoni Gniewowski — Inowrocław, Antoni Wierchowski — Gdynia, Stanisław Czerwiński — Tczew, Tomasz Luptowski — Grudziądz, Józef Mechlin — Chojnice, Maciej Błaszczak — Nakło, Józef Kitowski — Kartuzy i Szczepan Czopa — Łaskowice. Komisję Rewizyjną tworzą pp: Franciszek Kallas — Wąbrzeźno, Józef Mechlin — Chojnice i Paweł Murawski — Świecie. W poniedziałek, w drugim dniu obrad od rana urzędowały komisje zjazdowe, a następnie rozpoczęło się składanie sprawozdań organizacyjnych przez prezesów poszczególnych kół lokalnych. Zjazd zakończył się uchwaleniem szeregów rezolucji. Ogółem wpłynęło 150 wniosków, jednakże komisja wniosków przeprowadziła selekcję i przedstawiła zjazdowi 22 wnioski, które przyjęto jednomyślnie. Najważniejsze z nich są następujące: domaganie się wypłacenia wszystkim niższym pracownikom zasiłków na okres zimowy, ządania idą ponadto w kierunku automatycznych awansów wedle wysługi lat, przyznania pracownikom przeniesionym z mniejszych miejscowości do większych specjalnego dodatku, przyznania wynagrodzenia za służbę niedzielną i zwiększenia sił w służbie doręcznej, dalej zaliczenia dyżurów nocnych, jako służbę nocną, zmniejszenia rejonów wiejskich do 25 km, przyznania mundurów i czapek zimowych także i listonoszom wiejskim, przyznania wszystkim pracownikom swetrów na okres zimy, oraz przyznania sił zastępczych na przeprowadzenie urlopów wypoczynkowych w miesiącach letnich. Uchwalono ponadto dowolny wybór lekarzy i zniesienie opłat za karty porady lekarskiej, jak i porady dentystrycznej, domaganie się ścisłego przestrzegania 48-godzinnego tygo-

dnia pracy, przyznania wszystkim niższym pracownikom pocztowym wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i dodatku na manka kasowe pracownikom, zbierającym opłaty radiowe itp.

Dla sekcji teletechnicznej przyjęto również kilka wniosków. Między innymi postanowiono domagać się podniesienia ryczałtu na rowery na 10 zł, przesunięcia wszystkich monterów, pracujących ponad 20 lat w służbie pocztowej do grupy VII przy następnych awansach, zniesienia czezczenia skrzyń li-

stowych przez kierowców samochodów, przydzielenia dodatkowych ubrań ochronnych dla pracowników warsztatowych P. U. P. Pod koniec zjazdu przemówił naczelnik wydziału osobowego p. radca Boryczko, apelując do delegatów, aby z bolączkami występowano u naczelników i tam składano wnioski, co przyczyni się do szybkiego usunięcia tych bolączek. Wzniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza o godz. 16,30 zjazd zamknięto. (ek.)

Właściciele kinoteatrów Wielkiego Pomorza złożyli 5.000 złotych na Fundusz Obrony Narodowej

W dniu 21 bm. delegacja Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów Wielkiego Pomorza, reprezentująca 41 kin, w składzie: prezes p. Witt z Torunia i wiceprezes p. Paweł Krzyżniewski z Brodnicy złożyła na ręce Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza czek na 5.000 zł, jako dar Zrzeszenia na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Wręczenie daru nastąpiło na uroczystym poslu-

chaniu w gabinecie służbowym Pana Wojewody, podczas którego prezes Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając najgorętsze uczucia członków do wojska.

W odpowiedzi Pan Wojewoda podziękował serdecznie Zrzeszeniu za tak hojny dar na rzecz dozbrojenia armii narodowej.

Zarząd Koła Miast Pomorskich powiększono o 7 członków

Obrazy zjazdu delegatów miast pomorskich w Grudziądzu

Wczoraj, w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Grudziądzu obradował zjazd Związku Miast Pomorskich pod przewodnictwem prezesa Związku p. prezydenta Włodka. — W zjeździe wzięł udział jako przedstawiciel p. Wojewody Pomorskiego naczelnik Wydziału samorządowego p. Zakrzewski. Po powitaniu gości, członkowie zarządu i komisji rewizyjnej złożyli sprawozdania, a następnie omówiono sprawę wycieczki delegatów miast pomorskich na Zaolzie.

W dalszej części obrad omówiono sprawę inspekcji miast, utworzenia poradni turystyczno-letniskowej oraz projekt, zreferowany przez p. burmistrza Bolduana z Wejherowa w sprawie regulaminu biurowego

Związku. Żywa dyskusję wywołała sprawa wyboru nowego zarządu. W rezultacie jednak na wniosek prezydenta miasta Bydgoszczy p. Barciszewskiego postanowiono sprawę wyborów odroczyć do wiosny, a tymczasem dokooptować do Zarządu następujących członków: jako przedstawicieli miast, które zostały przyłączone z terenu woj. poznańskiego pp. prez. Barciszewskiego, red. Fiedlera, prez. Jankowskiego i burmistrza z Barcina — Piotrowskiego, zaś z ziem przydzielonych z województwa warszawskiego pp. Mystkowskiego z Włocławka i Uzarowicza z Lipna, a ponadto prezydenta miasta Torunia p. Raszeja.

Straszny wypadek na przejeździe kolejowym

Wskutek zderzenia pociągu z furmanką, 3 osoby zostały poważnie ranne

W niedzielę nad wieczorem, na szlaku kolejowym Rypin—Brodnica, na niestrzeżonym przejeździe przez tor, w pobliżu Rypina, pociąg osobowy najechał na dwukonną furmankę. Na skutek zderzenia, jadący furmanką: 64-letni Gustaw Pokręt z Bożynina, jego żona 53-letnia Karolina i 12-letnia córka Bożenna odnieśli poważne rany i obrażenia wewnętrzne. Ranni zostali przeniesieni

do pociągu, którym przewieziono ich do szpitala w Brodnicy. Stan ich zdrowia, aczkolwiek groźny, nie jest beznadziejny. Najgorzej czuje się Bożenna Pokrętówna, która prócz pokaleczeń, doznała wstrząsu mózgu.

Furmanka Pokrętów uległa zupełnemu rozbiciu, jeden z koni został zabity na miejscu, a drugi ma silnie poranioną pierś.

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”, Chełmno, M. Focha 7, tel. 129.

— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— Zderzenie samochodów. W ub. piątek zdarzył się wypadek samochodowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Mianowicie: samochód ciężarowy firmy „Amada”, wyjeżdżając z ul. Poprzecznej na ul. M. Focha, zderzył się z samochodem osobowym, prowadzonym przez kobietę. Samochód ciężarowy wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast osobowy doznał pewnych uszkodzeń.

— Uroczyste wznowienie działalności Uniwersytetu Powszechnego w Chełmnie. W ub. czwartek odbyła się w Chełmnie inauguracja wykładów na Uniwersytecie

Powszechnym. Otwarcia dokonał insp. szkolny p. Wyrwiński, witając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych, szkolnych, oraz bardzo liczną zebraną publiczność. Pan insp. Wyrwiński wygłosił następnie przemówienie, zachęcając wszystkich zebranych do licznego brania udziału w wykładach, celem pogłębienia swojej wiedzy. Z kolei zabrał głos kierownik wykładów Uniwersytetu Powszechnego p. Gunia, podając do wiadomości tegoroczny program. Pierwszy w tym roku referat z przerozami wygłosił w dniu otwarcia dyr. gimnazjum męskiego p. Wantuch, na temat „Kultura starożytnej Grecji”. Referatu tego wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem.

— Z Akcji Katolickiej. W środę odbyło się miesięczne zebranie Parafialnej Akcji Katolickiej przy udziale 22 przedstawicieli stowarzyszeń. Kwadrans religijny wygłosił ks. Wierchowski na podstawie Ewangelii o końcu świata i Sądzie Ostatecznym. Referat na temat: „Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego” wygłosił p. sekr. Magolewski. Następnie odczytano okólniki Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej oraz przyjęto do wiadomości wynik zbiórki ulicznej na rzecz Akcji Katolickiej, która przyniosła 43 zł.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 1 do 15 bm. Urodzenia zgłosili: Leon Schiedel, robotnik — córkę; Zygmunt Gołębiwski, robotnik — syna; Kazimierz Kozłowski, handl. — córkę; Stanisław Urbański, robotnik — syna; Stefan Kalinowski, szofer — syna; Kazimierz Sadowski, kłodziej — syna; Antoni Szewczykowski, szewc — córkę; Robert Woelke, ślusarz — córkę; Bronisław Jasienicki, robotnik — syna; Feliks Recki, robotnik — córkę; Ju-

Na marginesie sprawozdania z posiedzenia Rady Okręg. PCK.

W numerze wczorajszym naszego pisma ukazało się sprawozdanie z posiedzenia Rady Okręgowej P. C. K. w Toruniu p. t. „Liczba członków P. C. K. na Pomorzu wzrosła o 130 procent“.

W sprawozdaniu tym zaszła omyłka a mianowicie, referat p. t. „Naświetlenie programu prac z podkreśleniem konieczności werbowania członków i gromadzenia funduszy“ wygłosił nie, jak podaaliśmy, p. dr. Dziedzic, lecz obecny prezes Okręgu Pomorskiego P. C. K. p. inż. Dobrzycki.

Chełmża

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej 4, I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetla wspaniały film o wysokim napięciu p. t. „Srebrna torpeda” z Sally Blane i Charlesem Starettem w rolach głównych.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od godz. 18—19 i w niedzielę od godz. 11—12.

— Próby alarm straży pożarnych. W ubiegły piątek inspektor wojewódzki Związku Straży Pożarnych, celem sprawdzenia sprawności chełmżyńskich straży pożarnych, zaalarmował w godzinach popołudniowych strażę pożarną miejską i cukrowni, zarządzając próbną ćwiczenia na terenie cukrowni.

Cwiczenia mimo wielkiego ruchu panującego w cukrowni, co nastroczało dużo trudności, wypadły dla dzielnych strażaków tak strażę miejskiej, jak i cukrowni bardzo pomyślnie.

Podkreślić wypada sprawność Ochotniczej Straży Pożarnej miejskiej, która ze swym dzielnym naczelnikiem p. Julianem Wiśniewskim na czele w przeciągu 5-ciu minut po zarządzeniu alarmu stanęła na miejscu. (rm)

Świecie

Po zabawie uczniowskiej

Urządzona w świeckim gimnazjum zabawa uczniowska, dała bardzo dobry wynik kasowy. Pozostało bowiem 388,84 zł czystego zysku, który całkowicie przekazano zarządowi Koła Opieki Rodzicielskiej. (ś.)

Odbudowa katolickiego życia społecznego w parafii niewieścińskiej

Wysunięta na krańcu powiatu jak i dekanatu świeckiego parafia Niewieścina, dzięki staraniom nowego administratora ks. Łosińskiego, wykazuje ostatnio coraz lepsze wyniki w katolickim życiu społecznym. Przede wszystkim wypadła podnieść, że za staraniem obecnego administratora uzyskała parafia cenne naczynia liturgiczne i o-brusy, odnowiono chorągwie, ogrodzono część cmentarza. Najpilniejszymi obecnymi potrzebami to wykończenie ogrodzenia cmentarza oraz rozbudowa salki parafialnej. Jeżeli chodzi o życie organizacyjne, należy podkreślić żywotność Parafialnej Akcji Katolickiej. Założono również oddziały KSM żeńskiej i męskiej, które urządzają akademie i obchody. Wybudowano też we wsi Bożą Mękę, której poświęcenie stało się uroczystością całej parafii. (ś.)

Nowa świetlica Związku Strzeleckiego

W Serocku urządzono świetlicę Związku Strzeleckiego, której poświęcenia dokonał ks. Kalinowski w obecności ks. rady Sarnowskiego, miejscowego wójta p. Wieckiego, przedstawicieli powiatowych władz strzeleckich, organizacji ze sztandarami oraz miejscowego społeczeństwa. Licznych gości powitał prezes oddziału Z. S. p. Krzyżkowski. W uroczystości, uroczajonej deklamacjami strzelców, przemawiali prezes powiatowy p. dr. Kęsik ze Świecia, oraz komendant powiatowy PW p. por. Mondzielewski. Odszpiewaniem modlitwy strzeleckiej oraz hymnu „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono tę uroczystość. (ś.)



lian Makowski, robotnik — syna; nieślub. 1 pl. męskiej, 1 pl. żeńskiej. — Zmarli: Elżbieta Pimanow — 6 l.; Jan Brzeziński — 3 mies.; Zofia Klunder 68 l.; — Mieczysław Czajkowski — 36 l.; Władysław Krański — 44 l.; Joanna Chmarzyńska — 78 l.; August Bigalke — 74 l.; Fryderyk Müller — 77 l.; Jan Ludwikowski — 66 l.; Fryderyk Kunz — 66 l. — Ślub zawarli: Karol Kurt Seidel rzeźnik z Hertą Małgorzatą Renkieską.

Radzieckie apetyty w Solcu Kujawskim

O niezwykłym skłóceniu społeczeństwa w Solcu Kujawskim świadczy fakt, że w miasteczku tym do wyborów komunalnych zgłoszono aż sześć list. Miasto liczy niewiele ponad 2000 ludzi, a kandydatów na radnych będzie aż 124. Grono osób, które starało się o wprowadzenie jakiejś zgody i konsolidacji, nie znalazło niestety posłuchu. Zwyciężyła małoskorność, prywatne ambicje i ambicji.

Oby tylko na tym skłóceniu nie wyszli dobrze ludzie, tyle mający z Polską wspólnego, że polski jedzą chleb.

Zmiana ceny soli

Począwszy od dnia 20 bm. obowiązować będą wyznaczone przez Ministerstwo Skarbu nowe ceny hurtowej soli. Od tej daty cena za ilości ponad 100 kilogramów soli białej bez opakowania, loco wagon wynosić będzie po 3,3 grosze za 1 kilo, zaś w obrocie hurtowym po 6,5 groszy za kilo.

Inowrocław

— Nocny dyżur lekarski pełni w wtorku na środę, dr. Nickelmann, ul. Solankowa 48.

REPERTUAR KIN:

AS: „Paramatta”.
SŁOŃCE: „Profesor Wilczur”.
STYLOWY: „Człowiek który żył dwa razy”.
SWIT: „Nie znała miłości”.

— Przygotowania do wyborów samorządowych w Inowrocławiu. Główna komisja wyborcza rozpoczęła już wstępne przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej. Całe miasto podzielono na 8 okręgów wyborczych i 16 obwodów głosowania. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej jest nac. sądu p. Walczyk, zastępcą p. sędzia Sobczak. Poza tym w skład komisji wchodzi pp. Roman Kaźmierczak mec. Przyby-

szewski, dr. Wacław Skonieczny i Leon Urbański. Lokal głównej komisji wyborczej mieści się w Magistracie pokój nr. 8, gdzie wyborcy mogą zgłaszać listy kandydatów na radnych codziennie od godz. 9—11, aż do wtorku dnia 29 bm. włącznie. Spisy wyborców uprawnionych do głosowania sprawować można w lokalach okręgowych komisji wyborczych od 25 do 29 bm. od godz. 10—12 i od 17—21.

Cukrownia „Kujawy” składa 25.000 złotych na szkolnictwo rolnicze.

Na walnym zgromadzeniu cukrowni „Kujawy” na wniosek b. posta p. Dembińskiego z Węgier uchwalono 25.000 zł z funduszu rezerwowego przeznaczyć na cele oświaty rolniczej w Inowrocławiu.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych)

Dzisiaj — Wtorek 22 listopada
Cecylii
Jutro — Środa 23 listopada
Klemensa

NOCNE DYŻURY APTEK

- Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 3682.
- Apteka Pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

WAŻNE TELEFONY:

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Mocni ludzie”.
 KRISTAL: „Marnotrawna córka”.
 KAPITOL: „Brzdąc”.
 LIDO: „Osma żona Sinobrodęgo”.
 MARYSIENKA: „Wrzos”.

KALENDARZYK TEATRALNY.

WTOREK — „Róża Stambułu”.
 ŚRODA — „Róża Stambułu”.
 CZWARTEK — „Klub kawalerów”.
 PIĄTEK — „Róża Stambułu”.
 SOBOTA — „Róża Stambułu”.
 NIEDZIELA — godz. 16 „Róża Stambułu”.
 NIEDZIELA — godz. 20 „Klub kawalerów”.

Z Teatru Miejskiego

We wtorek 22 bm., środę 23 bm. i piątek 25 bm. operetka Leo Falla „Róża Stambułu” z gościnnym występem Mary Gabrielli i udziałem pp. Wańskiej, Bystrzyńskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Iwańskiego, Kowalczyka, E. Bardy. Na czele powiększonego baletu doskonały duet — Wanda Bończa i Waclaw Zwoliński.

W czwartek, 24 bm. przemila i wesoła komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Domańskiej, Bystrzyńskiej, Korowicz, Morozowiczowej, Kownackiej, Rostana, Skwierczyńskiego, Szafrńskiego, Winczewskiego, Kowalczyka, Skirgiełło-Jacowicza, Bardy. Statystki, kostiumy stylowe, piękne dekoracje z zastosowaniem sceny obrotowej oraz miłe melodie. Fabuła wesoła, błyskotliwa, galeria typów dobrze zarysowana — wszystko to wpływa na miły nastrój jaki się wytwarza podczas każdego wieczoru na tej komedii, opracowanej reżysersko przez Kazimierza Koreckiego.

W przygotowaniu wielka operetka, której prapremiera ukaże się na naszej scenie już w pierwszych dniach grudnia z udziałem Mary Gabrielli.

Notatki kronikarza

— **Pierwszy koncert popularny**, urządzony w niedzielę w wypełnionej sali Strzelniczy udal się znakomicie. Na wstępie koncertu przemówił prezes Towarzystwa Muzycznego p. dyr. Piątkiewicz oraz prezydent miasta Barciszewski. Koncert, poprzedzony objaśnieniami wykonywanych utworów, wywarł na słuchaczach bardzo silne wrażenie.

— **Katarzynki Pod Orłem**. Na zakończenie okresu zabawowego, w ostatnim dniu przed adwentem odbędzie się w Hotelu pod Orłem wieczór taneczny — t. zw. „Katarzynki”. Cały dochód z wieczoru przeznaczono na szkolenie drużyn sanitarnych.

— **Usiłowane samobójstwo bydgoszczanina w Chojnicach**. Z okna pierwszego piętra hotelu „Polonia” w Chojnicach wyskoczył w celu samobójczym kupiec podróżujący Kazimierz Siuda z Bydgoszczy. Denat doznał poważnego wstrząsu mózgu i ogólnych okaleczeń. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do zakładu św. Boromeusza.

— **Sfingowany napad rabunkowy**. Swego czasu policja bydgoska zaalarmowana została przez mieszkankę Łabiszyna — Zofię Ciubaszewską o dokonaniu na nią napadu rabunkowego w lesie za lotniskiem. Jak wykazały dochodzenia, napad był sfingowany. Ciubaszewska zasiadła obecnie przed Sądem Grodzkim, który skazał ją na miesiąc aresztu. Jako powód sfingowania napadu Ciubaszewska podała chęć wzbudzenia litości i otrzymania jakiegos chronienia. Przed rzekomym napadem tuliła się ona przez kilka dni po Bydgoszcz, bezskutecznie poszukując pracy, a wstydząc się zebrać.

— **Zuchwały napad rabunkowy**. Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w mieszkaniu p. Aleksego Bogusławskiego (Rupienica 70). W chwili, gdy w mieszkaniu znajdowała się jedynie chora kobieta — Paulina Bogusławska, przy pomocy wytrychów otwartli drzwi jacyś nieznani osobnicy, skrupowali ją bandażami, zakneblowali usta, po czym spłodowali mieszkanie w poszukiwaniu gotówki. Zabrali znalezione 4,90 zł. po czym zbiegli.

Prokurent banku niemieckiego stanął przed sądem za znieważenie narodu polskiego

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj prokurent generalny jednego z banków niemieckich w Bydgoszczy, Karol Süßmann (Długosza 9). Akt oskarżenia zarzucał Süßmannowi znieważenie narodu polskiego, jakiego dopuścił się w stanie nietrzeźwym w jednym z bydgoskich lokali publicznych. Nadto Süßmann po pijanemu zdemolował lokal

Po przesłuchaniu świadków, którzy na ogół przedstawili Süßmanna jako człowieka lojalnego i spokojnego, sąd wydał wyrok stosunkowo b. łagodny, skazując oskarżonego na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto dotychczasową niekaralność Süßmanna i wyrażoną przez niego skruchę.

Restaurator znieważył pamięć Marszałka Piłsudskiego

W restauracji przy ul. Gdańskiej raczyli się alkoholem trzej mieszkańcy Bielawek: Rybicki, Kmiecik i Pławiński. Jak zazwyczaj w takich okolicznościach bywa, rozmowa potoczyła się na tematy polityczne. Wmieszał się do rozmowy sam właściciel lokalu — Bronisław Konieczka, który w obecności świadków pod adresem Marszałka Pił-

sudskiego użył określenia wysoce karygodnego. Wczoraj echa tej rozmowy obył się o Sąd Okręgowy. Konieczka zasiadł na ławie oskarżonych. Nie wiele miał na swoją obronę — przyznał się do swego powiedzenia i wyraził żal. Sąd przyjął to jako okoliczność łagodzącą i wymierzył Konieczce pół roku więzienia, a wykonanie kary zawiesił na 3 lata.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Czemu się go toleruje...

Jeden z urzędników miejskich nadsyła nam z prośbą o zamieszczenie następującego list:

Panie Redaktorze! W gronie urzędników miejskich jest dziś tajemnicą publiczną ustosunkowanie się do polskości jednego z urzędników, zajmującego poważne, etatowe stanowisko. Pan ten, je polski chleb, a mimo to nie można powiedzieć, by się Polsce za to odwdzięczał. Dzieciom daje takie wychowanie antypolskie, że zaszła konieczność usunięcia jego chłopca z gimnazjum kuźnickiego, a dwu córek z miejskiego Gimnazjum Żeńskiego. Po zwolnieniu syna pan ów starał się dla niego o paszport do Niemiec. Fakt ten dobitnie wskazuje, jaki kierunek i jaką ideologię chciał nadać dalszemu kształceniu dziecka. Nic dziwnego, że dzieci w szkole polskiej wyglądały pronieemieckie zdania i buntowały swych rówieśników, skoro w domu słyszały jedynie język niemiecki, a żona owego

pana jest czynną działaczką Deutsche Vereinigung. Czy nie istnieje jakiś sposób na wyciągnięcie konsekwencji z tego faktu. Czy na wysokim stanowisku miejskim, jakie zajmuje ów pan, nie należałoby raczej ulokować kogoś, kto daje inne dowody obywatelskiego wyrobienia i patriotyzmu? Tytuł przeciwłamany bezrobotnych kombatanów, zębrzących wprost o pracę.

Urzędnik miejski.

Wierzyć się wprost nie chce w to, co pisze nasz informator. Czyż mogłoby być możliwe, aby dzieci urzędnika miejskiego uprawiały w szkole jakąś agitację pronieemiecką, by się wyrażały, wrogo o Polsce, by wreszcie żona tego urzędnika była działaczką bojowej organizacji niemieckiej? Jeśli tak jest istotnie, to nie wątpimy ani chwili, że władze miejskie wobec tego urzędnika wyciągną odpowiednie konsekwencje.

Bohdan Pawłowicz w Bydgoszczy

Zapowiedź wieczoru autorskiego Bohdana Pawłowicza wzbudziła w Bydgoszczy zrozumiałe zainteresowanie. Postać p. Pawłowicza dobrze znana jest radioluchaczom całej Polski za prelekcji radiowych, nie wszyscy jednak wiedzą, że p. Pawłowicz — to literat o bogatym dorobku twórczym. Urodzony w 1899 r. w Warszawie, p. Pawłowicz po ukończeniu szkół ogólnokształcących studiował w Szkole Sztuk Pięknych. W latach przełomowych bierze udział z bronią w rękę w organizacjach POW i jako ochotnik w wojnie bolszewickiej. Po odyskaniu niepodległości tworzy w Katowicach Związek Pionierów Kolonialnych i jako inspektor ministerstwa opieki społecznej wyjeżdża do Brazylii, gdzie bezpośrednio styka się z życiem naszej emigracji. Staje się to tematem dla jego twórczości literackiej. Jako pierwszy „cywil” płynie na polskim okręcie wojennym „Lwów”. Bierze udział w narodzinach naszej floty wojennej i handlowej. Jako pisarz kolonialny i morski ma już w naszej literaturze wyrobioną pozycję. Wymienimy chociażby cykl „Pionierzy”, oparty na osobistych obserwacjach auto-

ra. Bydgoszczanie znajdą w nich postać nauczyciela, dobrze sobie znaną — p. Gauzę — swego czasu inspektora oświatowego w Paranie. Niemniej bogata jest twórczość poetycka Pawłowicza, w której znajdujemy kilka tomów wierszy. Wreszcie od lat kilku żywa i wszechstronna twórczość radiowa, nieuchwytna, nie notowana, a jednak ciekawa. Trzeba bowiem wiedzieć, że Bohdan Pawłowicz uważany jest w radiofonii polskiej za świetnego prelegenta i odtwórcę słowa mówionego. Dzięki długoletnim studiom w Szkole Dramatycznej, ma doskonały dar mówienia. Od czasu objęcia kierownictwa Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu, stara się jak najściślej związać morze z Pomorzem. Bydgoszcz ma w dyr. Pawłowicza szczerego przyjaciela, czego dowody dawał już niejednokrotnie. Podczas piątkowego wieczoru część utworów p. dyr. Pawłowicz recytować będzie osobiście, część zaś wypowie p. Teofila Koronkiewiczówna, artystka Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, subtelna i rzadko występująca w charakterze recytatorki. (sk)

— **Zbiegł z połową świni**. P. Anna Marchlik (Fordońska 77) zawiadomiła policję o poszkodowaniu jej przez pewnego chłopca, który przed rzeźnią miejską podjął się zapchać jej wózek, załadowany mięsem, do domu. Na wózku znajdowało się pół świni i kilkanaście kilogramów wyrobów mięsnych. Gdy p. Marchlik weszła do jednego ze składów dla załatwienia sprawunków, chłopiec zbiegł z wózkiem i towarami. Poszkodowana oblicza stratę na około 100 złotych.

— **Karambol samochodowy**. Na ul. Sienkiewicza zderzył się z taksówką nr. 4 samochód osobowy, prowadzony przez p. Floriana Droszcza (Śniadeckich 29). Wypadku w ludziach nie było. Oba wozy uległy nieznanym uszkodzeniom. Na ul. Kujawskiej samochód wojskowy najechał na Bronisława Bytkowskiego (Glinki 71). Bytkowski doznał złamania nogi.

— **W Łochowie pow. bydgoskiego** dokonano kradzieży w mieszkaniu nauczyciela Mariana Paszkego. Skradziono bieliznę, wartości kilkudziesięciu złotych. Jak wykazały natychmiast podjęte dochodzenia, kradzieży dopuścił się wędrowny żebrak, którego wraz z łupem ujęto pod Bydgoszcz.

— **Pod koła motocykla**, prowadzonego przez p. Kasperczaka z Szamocina wpadła wczoraj po południu na ul. Mostowej 76-letnia staruszka Anna Golubska (Nowogrodzka 8), doznając silnego wstrząsu mózgu.

— **Zgon jednej z najstarszych bydgoszczanek**. W Bydgoszczy zmarła jedna z najstarszych mieszkanki miasta — śp. Eleonora z Walterów Romanowa Bockowa (Marszałka Focha 18), przeżywszy 96 lat. Zmarła do ostatnich dni zachowała świeżość umysłu. Zgon nastąpił w czasie snu.

Krewki gospodarz

Za dotkliwe pobicie lokatorki odpowiadał przed Sądem Okręgowym właściciel domu Roman Maciejewski (ul. Gdańska). Maciejewski klócił się stale z lokatorką Martą Waszakową. Jedną z takich klótni doprowadziła do rękoczynów, w wyniku których Waszakowa doznała poważnych okaleczeń, zadanych jej przez gospodarza. Sąd skazał Maciejewskiego na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Piekarze bydgoscy na FON

W nadchodzącą niedzielę, 27 bm., o godz. 14,30 na stadionie Marszałka Piłsudskiego odbędzie się mecz piłkarski, urządzony staraniem Pom. OZPN. Dochód z meczu przeznaczony zostanie na FON. Spotkają się dwaj najgroźniejsi bydgoscy rywale: BKS Polonia i KS Ciszewski, dając sobie rewanż za mecz z rozgrywek jesiennych o mistrzostwo okręgu pomorskiego.

Rewia mody Be-De-Te

W przepelnionej po brzegi sali Hotelu Pod Orłem odbyła się zimowo-karnawałowa rewia mody Bydgoskiego Domu Towarowego, z której dochód przeznaczono na Polski Biały Krzyż. Na ustawionym wzdłuż sali malinowej pomoście przez dwie godziny modelki nieustannie prezentowały najnowsze kreacje, godne najbardziej nawet wytwornych magazynów paryskich, czy wiedeńskich. Bardzo bogato prezentował się dział sukien balowych. Wszystkie kolory, wszelkie materiały, królowały jednak tafta, tiul, aplikacje tiulowe i dżetowe. — Niektóre suknie balowe stanowiły prawdziwy poemat i arcydzieło sztuki krawieckiej. Zaprezentowano kilka ładnych pelerynek futrzanych. Szczególnie podobały się pomysłowe i modne peleryny z lisów. Zachwyty budziły modne futra damskie. Wśród blisko 100 zaprezentowanych modeli z dziedziny mody damskiej trudno było coś specjalnie wyróżnić. Wszystko było piękne, a jak nam po rewii zdradzono, wcale nie tak drogie, jakby się mogło wydawać. Bydgoski Dom Towarowy raz jeszcze dał dowód, że na terenie Pomorza w dziedzinie mody damskiej stanowi wyroczyńnię jest bezkonkurencyjny. Powierając organizację rewii Białemu Krzyżowi, Be-De-Te wydatnie przyczynił się do zasilenia kasy tej organizacji z dochodu z biletów wstępu.

Największy wzrost wkładów w spółdzielniach kredytowych na ziemiach zachodnich

Stan wkładów oszczędnościowych we wszystkich spółdzielniach kredytowych wyniósł na dzień 30 czerwca 1938 r. 277,8 mil. zł na 696,002 książeczkach. W porównaniu do stanu w I. kwartale suma wkładów powiększyła się o 10,9 mil. zł, ilość książeczek oszczędnościowych — o 18,781.

Salda kredytowe na rachunkach bieżących wzrosły w ciągu II. kwartału br. o 3,1 mil. do 26,1 mil. zł. Powiększyły się także zasoby płatnicze o 2,5 mil. zł do sumy 59,8 mil. zł.

Wzrost wkładów według województw przedstawia się następująco:

Stan wkładów w milionach zł	na 31. III	na 30. IV.
woj. zachodnie	111,8	119,3
woj. centralne	86,9	88,1
woj. południowe	53,3	55,0
woj. wschodnie	11,6	12,8

Największy wzrost przypada na województwa zachodnie, gdzie spółdzielczość kredytowa (Banki Ludowe) posiada najlepszą tradycję i dziś jeszcze jest najlepiej rozwinięta.

Wzrost wkładów w spółdzielniach kredytowych jest przede wszystkim następstwem poprawy koniunktury, jaka się przejawia na rynkach wytworów rolnictwa i pociągnęła za sobą ożywienie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Jednocześnie trzeba tu podkreślić także wzrost zaufania do spółdzielni kredytowych których pozytywna rola jako niezastąpionego elementu naszego życia gospodarczego zarówno w mieście jak i na wsi jest coraz więcej doceniana.

Japonia też nie przyjmie Żydów z Niemiec

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Tokio, że zakaz przyjazdu Żydów z Niemiec do Japonii znacznie obowiązywać z dniem 25 listopada, z chwilą podpisania układu kulturalnego niemiecko-japońskiego. Obejmowanie katedr profesorskich przez Żydów niemieckich, którzy w znacznej liczbie wykładają już od 3-4 lat na wyższych uczelniach japońskich, będzie również uniemożliwione, gdyż rząd niemiecki zarezerwował sobie prawo wyboru odpowiednich sił naukowych, które obejmą katedry japońskie.

Podatek spadkowy w Anglii

Liczba milionerów w Anglii wzrosła w ostatnich latach, jak wykazuje statystyka. Przyrost tej liczby jest zastanawiający wobec olbrzymiego podatku spadkowego, który przeciwdziała wzrostowi fortun. Tak np. lord Woolavington zostawił po sobie majątek wartości 7 milionów funtów, z czego skarb zabrał tytułem podatku 3 miliony. Lord Cowdray zostawił swemu synowi 4 miliony, z których skarb podjął 1½ miliona. Po śmierci Cowdray juniora skarb znowu zabrał 33%, tak, iż z pierwotnej fortuny została tylko jedna trzecia.

Turystyka zimowa rozwija się z roku na rok

Jeszcze termometr wskazuje kilka kresek powyżej zera, jeszcze przepadają deszcze, jeszcze na niektórych drzewach schnące liście ostatkiem sił trzymają się poczeriałych gałęzi — ale tylko już patrzeć jak chwyci mróz i jak śnieg grubą warstwą puchu pokryje taką obecnie smutną, szarą, ogołoconą ziemię.

Będzie na świecie białe, puszyste, słońce wyjrzy zza nieprzeniknionych dotychczas chmur i znów — podobnie jak to się dzieje na wiosnę — poczujemy nieprzeparły wstręt do miejskich murów, zapagniemy nagle kontaktu z naturą, swobody, ruchu na świeżym powietrzu.

Z roku na rok to nasze zamiłowanie do turystyki zimowej, do zimowych sportów rośnie, obejmując coraz szersze kręgi społeczeństwa. Minęły już na szczęście dawno te czasy, gdy na sporty zimowe wyjeżdżali tylko ludzie bardzo bogaci. Dziś, dzięki właściwej polityce turystycznej, niemal każdy skorzystać może choć z kilku dni urlopu, by zaznać rozkoszy zimy. Szkoły, kluby sportowe, organizacje młodzieżowe urządzają tanie obozy narciarskie. Coraz większym powodzeniem cieszą się pociągi narciarskie, kilkudniowe popularne pobytu w górach, organizowane przez Ligę Popierania Turystyki itp.

INWESTYCJE W ZAKOPANEM

Jeśli chodzi o większe inwestycje turystyczne, to w sezonie bieżącym główny wysiłek skoncentrowany został niemal całkowicie na Zakopanem, właśnie ze względu na mające się tu odbyć w okresie od 11—19 lutego 1939 r. narciarskie mistrzostwa świata, a dalej łyżwiarskie mistrzostwa Europy i międzynarodowe zawody hipiczne. Do Zakopanego przybywa 16 drużyn zagranicznych.

W samym Zakopanem przebudowano już szereg ulic, oraz dworzec, który nie nadawał się już do przybywania wielkich mas przybywających tu turystów. Wybudowano również tory odstawcze, mogące pomieścić 20 pociągów. Przebudowany został stadion, oświetlono go elektrycznością, by zawody

Gdy system odwadniający organizm szwankuje. Złe i nieudolne funkcjonowanie nerek i pęcherza, zapalenie, katary, kamienie i piasek w nerkach i pęcherzu — oto kompleks chorób, które mogą wywołać groźne komplikacje i nawet niebezpieczną uremię. Stosuje się w tych cierpieniach i ich objawach zioła Oskara Wojnowskiego przeciwko chorobom nerek i pęcherza ze znakim słownym Urotan. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. (12598)

Nowe wydawnictwa

Walczący Lwów w listopadzie w r. 1918.

Dwadzieścia lat mija od chwili, gdy znieczeka opiany przez Ukraińców Lwów chwycił za broń, by bronić swej wolności przed orężem utorować sobie drogę do Polski, której był wierny od wieków.

Dzieje bohaterskich dni obrony Lwowa były nieraz już opracowywane. Na ogół jednak dotychczasowe prace o walkach listopadowych we Lwowie mają charakter fragmentaryczny. Odczuwało się brak dzieła, które by w formie przystępnej ujmowało cały przebieg obrony Lwowa. Lukę tę wypełnia wydana obecnie książka pt. „Walczący Lwów” w listopadzie 1918 r.

Dzieło to, wydane w pięknej szacie zewnętrznej przez Książnicę - Atlas, obejmuje całość obrony Lwowa od dnia 1 listopada aż do przybycia odsieczy. Przejrzysty układ, podział treści na opis działań bojowych poszczególnych odcinków, zestawienie pracy służb pomocniczych, opracowane przez wybitnych znawców obrony Lwowa p. E. Wawrzkowicza i mjr. Klinka, dają znakomity obraz przebiegu listopadowych bojów. Treść jest ilustrowana 146 fotografiami z czasu obrony Lwowa a dołączona mapa ze szkicem sytuacyjnym pozwala na łatwe zrekonstruowanie przebiegu operacji wojennych.

HUMOR W SZKOLE

N a u c z y c i e l — Co zrobi osioł mając do wyboru wiadro z winem i wiadro z wodą?

U c z e Ń — Wyberze wodę.

N a u c z y c i e l! — Słusznie, a czemu?

U c z e Ń — Bo jest osłem.

(Figaro).

mogły się odbywać również i wieczorem, przebudowano stocznice na Krokwi, wybudowano trybuny dla widzów na kilkanaście tysięcy miejsc, ogrzewany domek, gdzie na swoją kolej czekać będą zawodnicy. Wykonana została również trasa zjazdowa z Kasprowego Wierchu, na której rozegrany zostanie bieg zjazdowy, oraz wyciąg saniowy na Kasprowy. Podobny wyciąg wybudowany jest w Sławsku. Na polanie Kalatówki, gdzie rozegrany zostanie slalom — stanął hotel turystyczny na około 200 osób. Prowadzi do niego świeżo zbudowana sosa samochodowa. Będąca w stadium wykończenia kolejka na Gubałówkę udostępni początkującym narciarzom łatwe narciarskie tereny podkopiańskie. Zbudowana tam została wielka

restauracja na kilkaset osób. Wszystkie te inwestycje pochłonęły kilka milionów zł.

Omawiając nadchodzący sezon turystyki zimowej, wspomnieć musimy o niedawno odzyskanym Śląsku Zaolzańskim, gdzie znajdują się piękne tereny turystyczne. Ze względu na spodziewany w nadchodzącym sezonie zimowym liczny zjazd narciarzy w góry Zaolzia, obfitujące w doskonale tereny, kwestia zagospodarowania schronisk jest bardzo ważna. Na Zaolziu jest 17 schronisk przeważnie jednak czeskich i niemieckich. Przejęcie tych schronisk przez Polskę jest już w toku. Zaolzie jest na ogół turystycznie dobrze zagospodarowane, mamy więc tam raczej wysiłek natury organizacyjnej do podjęcia.

Do byłych członków Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. J. zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków Bratniej Pomocy z wezwaniem do spłaty pożyczek zaciągniętych w Bratniej Pomocy w czasie studiów uniwersyteckich.

Ciężkie położenie młodzieży akademickiej wymaga wydatniejszej pomocy. To zaś jest niemożliwe bez spłacenia długów przez byłych członków.

Chcąc umożliwić swym byłym członkom spłatę długów, Zarząd może się zgodzić na

ratalne, miesięczne spłaty, których wysokość zostanie poprzednio uzgodniona.

Gdyby apel nie odniósł skutku Zarząd B. P. będzie zmuszony dochodzić swych pretensyj, na podstawie posiadanych rewersów, na drodze sądowej.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Oddział Wierzytelności Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12.

Najazd przedstawicieli ja pońskich na Warszawę

Jak już donosiliśmy, w Warszawie powstało ostatnio T-wo handlu Polsko-Japońskiego. Przedsiębiorstwo to jest przedstawicielstwem światowego koncernu japońskiego, znanego ze swych poczynań dumpingowych „The Mitsubishi Shoji Kaisha Ltd” w Tokio.

Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt powstania przedstawicielstwa innego koncernu japońskiego, a mianowicie „Mit-

sui” w Tokio. Do tej pory koncern Mitsui posiadał jedynie przedstawicielstwo w Hamburgu, którego działalność rozciągała się na całą Europę.

Koncern Mitsui. obejmuje około 40% handlu importowego i eksportowego w Japonii. W takim też prawdopodobnie stosunku przedstawicielstwo warszawskie obejmie wymianę handlową polsko-japońską.

WYJAŚNIENIA PRAWNE.

Czy w razie śmierci pracownika rodzina jego przysługuje prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej od pracodawcy?

Nasze prawo pracy zagadnieniem tym zajmuje się odnośnie zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Jeśli chodzi o pracowników umysłowych to prawo o pracownikach umysłowych w art. 42 zarządza, iż w razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika powinien, jeżeli pracownik pracował conajmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonkę i zstępnych lub zstępnych, czyli dzieci. We wszystkich innych wypadkach,

a więc gdy przy życiu pozostali dalsi krewni, odprawa ulega redukcji do połowy wyżej oznaczonej normy. Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych.

Jeżeli chodzi o odprawę pośmiertną dla rodziny zmarłego robotnika to i tu warunkiem zasadniczym jest przepracowanie w danym przedsiębiorstwie 10-letniego okresu. Odprawa należy się w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia. O ile stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane czterotygodniowe wynagrodzenie. Odprawa pośmiertna robotnicza płatna jest po upływie miesiąca licząc od dnia śmierci robotnika. Tutaj prawo nie przewiduje płatności odprawy w ratach, suma płatna jest jednorazowo.

„Najpiękniejsza kobieta Maroku” skazana na 15 lat ciężkiego więzienia



W Fezie zakończył się proces przeciwko właścicielce nocnego klubu, uważanej za „najpiękniejszą kobietę Maroku”: pani Monlay Hassan, oskarżona o zamordowanie 4 dziewcząt i zamurowanie w ścianach swego domu, skazana została na 15 lat ciężkiego więzienia.

Frak, krótkie spodnie jedwabne i pończochy



oto strój galowy króla W. Brytanii.

Notowania giełdowe

CEDEULA URZĘDOWA GIEŁDY
ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 21 listopada

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 14—14,25; jęczmień browarowy 16—16,50; jęczmień 673-678 g.l. 15,40—15,65; 644-650 g.l. 14,90—15,15; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. własny worek 25,00—25,75; gat. IA 0—55 proc. własny worek 24,00—25,00; 0,95 proc. wł. w. 19,75—20,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,00—23,50; otręby psz. miakie z przem. stand. 9,75—10,25, otręby pszenne średnie z przem. stand. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przem. stand. 9,25—9,75; otręby jęczmienne 10,25—10,75; kasza jęczmienna kraj. wł. w. 25,25—26,25; pęczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniuczyny, nasiona i inne. Groch Wiktorja 25—29; zielony (Folger) 22—24; wyka jara 18—19; peluska 21,00—22,00; tulin 20,11—12; tulin nieb. 10—11; seradela 21—22; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 66—68; gorczyca 36—39.

Pastwne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; őrut sojowy 23,25—23,50; siemiaki jadalne 3,75—4,25; siemiaki fabryczne za kg % franco fabryka 18—18½; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00.

Tendencja i obroty: pszenica 166 ton spokojna, żyto 1150 ton spokojna, jęczmień 989 ton ożywiona, owies 322 ton spokojna.

Ogólny obrót 3.379 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 21 listopada

DEWIZY: Belgia 89,78; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,21; Kopenhaga 111,45; Londyn 24,94; Nowy Jork czek 5,30½; Nowy Jork kabel 5,30½; Oslo 125,27; Paryż 13,98; Praga 18,14; Sztokholm 128,61; Zurych 119,00; Mediolan 27,92; Helsinki 10,98; Montreal 5,25½. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belg. belg. 89,75; Dolary am. 5,28½; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 287,95; Franki fr. 13,94; Franki szwajc. 119,70; Funtys ang. 24,92; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 111,20, norweskie 124,95, szwedzkie 128,30; Liry włoskie 19,00; Marki fińskie 10,80; Marki niem. srebrne 90,00.

AKCJE: Bank Polski 130,50; Cukier 35,00; Węgiel 33,83; Lilpop 87,00; Ostrowiec 65,50; Starachowice 33,00. — Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 61,50; 3 proc. inwest. I em. 84,25 serie 93,50, II em. 83,00 serie 91,75; 5 proc. konwersyjna 68,00; 5 proc. kolejowa 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 42,00; 4 proc. konsolidacyjna 66,50; 8 proc. ziem. dol. kupon 99,09; 4 proc. ziemskie seria szótka 53,50; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,25; 5 proc. Warszawy stare 78,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 72,75; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72,25; 5 proc. Częstochowy 64,50; 5 proc. Kalisza 1933 r. 60,25; 5 proc. Łodzi 1933 r. 65,75.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów ziemskich utrzymana, dla miejskich nieco słabsza.

OLEJARNIA I RAFINERIA

FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawładania, że na dzień 21 bm. ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci:
za rzepak zimowy zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni zł 38,00—40,00
za siemię lniane „Bombay” zł 44,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 42,00—46,00
za gorczycę zł 32,00—34,00

Olejarnia sprzedaje őruty:
za rzepakowy zł 13,00
za lniane zł 19,00
za kokosowy zł 18,50
za palmowy zł 13,00
za sojowy zł 24,50

za firmową mieszankę pasz treściwych D/M R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu
za 100 kg. zł 18,50

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 22 listopada
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Zwiedzamy przedziałnie i tkalnie” — reportaż z Łódzkiej Fabryki Włókien. 11,15 Auber-Meyerbeer — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15,30 Muzyka polska w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarcze. 16,25 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej. 16,45 Z pamiątek Obrońców Lwowa — recytacja. 17,00 Audycja śląsko-lwowska — z okazji przyjazdu do Lwowa 3000 ślązaków. 17,30 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z sali Konserwatorium Warszawskiego. 22,00 „Temperamenty” — powieść mówiona Antoniego Cwojdzkiego. 22,15 „Pieśń zwycięstwa” — koncert z okazji 20-lecia Obrony Lwowa w wykonaniu Chóru męskiego „Echo-Macierz” i orkiestry pod dyr. Jerzego Kołaczewskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU
6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,15 Muzyka fortepianowa — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Audycja dla dzieci w opracowaniu Z. Pogusławskiej. 18,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Miłkiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Mistrzowskie dialogi — fragment z „Mackbeth” — Shakespeare’a w opracowaniu Hanny Malkowskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończenie programu.

Za oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu mężowi i ojcu ś. p.

Wacławowi Dykierowi

za okazane nam współczucie w ciężkich dla nas chwilach i za nad-słane liczne wieniec składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, JWpp. Ministrowi Przemysłu i Handlu, Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku, Wojewodzie Pomorskiemu, Przedstawicielom władz rządowych i samorządowych, Członkom i Urzędnikom Komisji Rozdzielczej, Izbowi Rolniczym Pomorskiej i Wielkopolskiej, Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Instytucjom, Związkom, Stowarzyszeniom, K. Rosevia, Przyjaciółom i Znajomym

najserdeczniejsze podziękowanie

żona, córki i syn.

1936 Szpeğawa, w listopadzie 1938 r.

Transmisja koncertu Stow. Miłośników Dawnej Muzyki

Jedną z organizacji muzycznych, z którą Polskie Radio współpracuje od dłuższego czasu, jest Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. Stowarzyszenie to urządza co jakiś czas koncerty w sali Konserwatorium Warszawskiego, poświęcając je utworom dawnych mistrzów polskich i obcych, częstokroć zapomnianych, lub mało u nas znanych, wydostając ze starych bibliotek cenne, a zupełnie nieznanne manuskrypty i druki.

Dzięki transmisjom radioluchaczce całej Polski zaznajamiają się z wartościowymi i ciekawymi utworami dawnych czasów. Tym razem, w dniu 22 bm. o godz. 21.00 poznają radioluchaczce Haendla sonatę F-Dur na obój, wiolonczelę i fortepian, która będzie wykonana w radio po raz pierwszy. Również po raz pierwszy wykonane zostaną niedawno wydane arie z oper Pergolesiego, twórcy pierwszej opery „buffa”; Haydna „Divertimento” na obój, smyczki i fortepian zakończy koncert.

Mistrzowskie dialogi

Dialog jest dla pisarza rzeczą niezwykle trudną. Opracowanie konstrukcji dialogu jest szczególnie w twórczości dramatycznej sprawą zasadniczą.

Rozgłośnia Pomorska wprowadzając cykl audycji p. t. „Mistrzowskie dialogi” pragnie ukazać radioluchaczom wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy dialogów. W następnej z kolei audycji, która odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 18,15 nadany będzie fragment z „Mackbeth’a” W. Szekspira. W audycji, którą opracowała Hanna Malkowska weźmie udział dyr. Teatru Ziemi Pomorskiej Władysław Bracki.

Środa, 23 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Jak krawiec Krawczyński szyl zwierzętom nowe futerka”. 11,15 Koncert popularny (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15,30

Muzyka obiadowa 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Dom i szkoła: „Żeby naszych dzieci”. 16,30 Muzyka skandynawska (płyty). 17,00 Polska a wojska okupantów w pierwszych dniach niepodległości — odczyt wygł. dr. Wacław Lipiński. 17,15 Kantata Jana Sebastiana Bacha „Schlecht spielende Wellen” 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy”: „Czy naprawdę w zdrowym ciele — zdrowy duch?” dyskusję zagają Leon Kruczkowski i dr. Kazimierz Wyka. 19,00 „Odgłosy Italii” — koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Opowieść o Chopinie: „Polonezy” — audycja w opracowaniu Karola Stromengera z udziałem Stanisława Szpinalskiego (fortepian). 21,45 „Temperamenty” — powieść mówiona Antoniego Cwojdzkiego. 22,00 Muzyka francuska i polska — płyty. 22,20 Przerwa. 22,22 Audycja z okazji uroczystości 40-lecia odkrycia radu przez Marię Skłodowską-Curie i Piotra Curie: 1. Słowo wstępne. 2. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr. Ignacego Mościckiego. (Transmisja do Paryża). 3. Przemówienie p. prezydenta republiki francuskiej Alberta Lebrun — Transmisja z Paryża z akademii inauguracyjnej międzynarodowego tygodnia do walki z rakiem. 22,40 Muzyka polska i francuska — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim).



L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ

Kapelusze Hückla Goeperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.
1924

Naprawa, pokrywanie
parasoli
oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, Nowy Rynek 15. (1896)

KANTOROWICZ
RESTAURACJA — WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal
z pierwszorzędną kuchnią
i kulturalną obsługą.

Sypialnia i kuchnia
razem z 495,-
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Krawaty „Popular - Apis”
z nie gnijącej się do prania w wodzie tkaniny angielskiej „Tootal” na prawach wyłączności produkcji A. Piekarski i Ska, Warszawa.
Do nabycia po cenie 3.- zł w firmie
L. Büchler, Toruń, Różana 5 pod Arkadami.

Farby
lakiery, frotery, świece
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Tapczany
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Szlachatna tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej drobnoci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „E.I.E. WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telefon 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Persil
oryg. paczka tylko 67 gr.
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Samochód
4-osobowy kabriolet używany (w ruchu) z silnikiem 4-cylindrowym Talbot — zdatny do prze-róbki na małą ciężarówkę — zaraz do sprzedania tanio. Telefon 28-38 Świętojańska 72 — sklep elektrotechn. (7476)

Sklep
kolonialny sprzedam, dobry punkt. Gdynia, tel. 32-46. (7475)

Dia nowożeńców
uważa wielką sprzedaż porcelany, fajansu, sztalii i szkła po specjalnych cenach
B. Kaczmarek
szkoła ul. Podwale 12, tel. 23-71 52-19

Dom
śródmieście, 2 pr., w dobrym stanie, dochód 1,600 sprzedam, 13,000. Lubiewski, Toruń, Wielkie Garbary 8. 12608

KUPNA Futro
karakulowe lub breitszwane, care dobre kupie. Zgłoszenia „Gazeta Po-n.” pod nr. 1983.

Anodówki DAIMON są najlepsze
.....NIEDOŚCIIGNIONA DŁUGA ŻYWIOTNOŚĆ
DAIMON Polska Fabryka
Ogniw i Baterij Sp. z o. o.
Starogard. 12494

OGŁOSZENIE
Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza przetarg publiczny na dostawę 100 kóp cienia z dostawą na plac koło tężni w Ciechocinku. Kopa składa się z 60-ciu snopków, wagi każdy po 33 kg, cienie winno mieć 5 lat. Zastrzeżenie wyboru oferenta, unieważnienie przetargu oraz ogłoszenie ponownego przetargu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę cienia” pod adresem Zakładu w terminie do dnia 30 listopada rb. otwarcie ofert nastąpi 2 grudnia o godz. 10-ej w Biurze Zakładu. Zl. 980/cś. (10844)
Dyrektor Zakładu Zdrojowego: (—) St. Wiśniewski.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 24 listopada br. godz. 11 sprzedawane będą u Bocheńskich w Pędzewie pow. Toruń: 2 stogi zboża, oszacowane na 2.100 zł. (10843)
(—) Józef Kozak,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu

Naturalnym środkiem odsmacniają-cym nerwy za

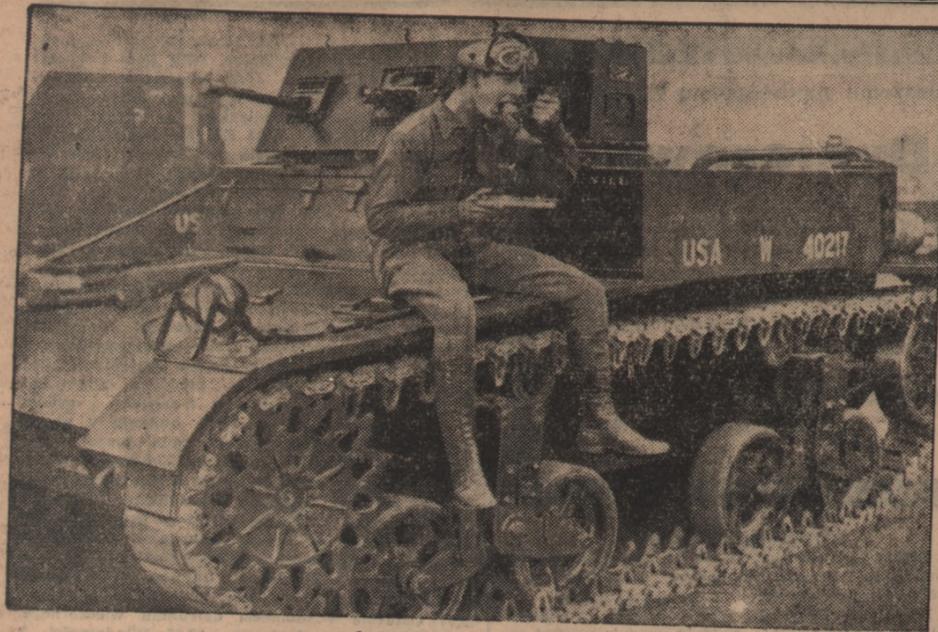
zioła Breyera Nr. 4 dla nerwowych. Wyjęzione, życie współczesne z jego wysiłkami, pracą i kłopotami rozstrajają nerwy. Słabe nerwy czynią człowieka chorym, nieodpornym, przykrym. Uspokajajcie i wzmacniajcie nerwy stosując
ZIOŁA NR 4 DLA NERWOWYCH
Dra BREYERA
Żądajcie wszędzie! Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

tylko **Krem HALINA**
NACIĘTA Nr. 1 W. BALDZIEKOWSKI
usuwa zmarszczki
Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cere. 5855

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKONSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,50 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,50 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 4,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Redaktor naczelny: JAN DĄBEWLECKI.
Redaktor odpowiedzialny: Jan Płażewski w Toruniu, al. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p.

UWAŻ!
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconna przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przesłanie miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



Śniadanie na czołgu.

Historia lotów długodystansowych

W związku z pobitą w tych dniach przez lotników angielskich światowym rekordem lotu na odległość, przypomnieć wypada poszczególne etapy historii tego rekordu w ciągu ostatnich kilkunastu lat wielkiego rozwoju lotnictwa.

Przed 13 laty, w 1925 r. Francuzi Lemaitre i Arrachart przelecieli dystans 3.166 km. W 1926 r. bracia Arrachart — 4.305 km. W 1927 r. Lindbergh dzięki swemu przelotowi nad Atlantyką, za jednym zamachem podniósł światowy rekord odległości do 5.809 km. 6 lat trzeba było czekać na następny rekord, ale też i poprawa była kolosalna. Znani Francuzi Codos i Rossi

przelecieli w 1933 r. przestrzeń 9.463 km. Znów minęły 4 lata i w 1937 r. lotnicy sowiety Gromow, Jumażew i Danilin osiągnęli odległość 10.148 km.

Obecny rekord Anglików Kellett-Gethinga i Galne wynosi 11.530 km w linii prostej, a trasa przebyta sięga właściwie nawet 12.500 km. Samoloty brytyjskie wystartowały w sobotę, 5 bm. o godz. 3.55 z Ismaili w Egipcie i przez Arabię, zatokę Perską, Indie, zatokę Bengalską, Singapore, Indie Holenderskie i morze Tirmana dotarły w poniedziałek, 7 bm. o godz. 4 rano do miasta australijskiego Port-Darwin.

Skąd się wzięła moda lakierowania paznokci na czerwono?

Jedno z angielskich czasopism kobiecych urządziło ankietę stawiając pytanie czy ładniej wyglądają paznokcie

koloru naturalnego, czy też polakierowane na czerwono. Ołbrzymia większość wypowiedziała się za paznokciami naturalnej barwy.

Najciekawszą odpowiedź nadesłała nie kobieta, ale mężczyzna prof. akademii sztuk pięknych, który napisał: Moda lakierowania paznokci na czerwono powstała w Stanach Zjednoczonych. Wymyśliły ją panie, które zajmują się własnoręcznie kuchnią, niszczą sobie bardzo paznokcie, a zwłaszcza przyciemniały ich barwę. Panie te zaczęły używać kolorowych lakierów, na razie imitujących naturalną barwę paznokci, a gdy nie wystarczyło, coraz bardziej czerwonych, co wreszcie doprowadziło do stosowania jaskrawo purpurowego lakieru.

Moda ta rozpowszechniła się niebawem i została przyjęta przez niektóre gwiazdy filmowe.

Człowiek, który zrobił karierę na katastrofie Titanica

Od chłopca do posyłek — na stanowisko prezesa największego koncernu radiowego w Ameryce

Jako 9-letni chłopiec wyemigrował Dawid Sarnow z wioski, położonej w mińskiej gubernii — do Stanów Zjednoczonych. Niezadługo udało mu się uzyskać pracę chłopca do posyłek w jednym z biur telegraficznych z pensją 5 dolarów tygodniowo. W ciągu kilku miesięcy nauczył się tak dobrze alfabetu Morse'a, że przyjęto go do innego przedsiębiorstwa na pomocnicze stanowisko przy obsłudze telegrafu, już z pensją 5 i pół dol. tygodniowo. Towarzystwem owym było Marconi-Telegraph Co., gdzie mały Sarnow zaznajomił się z przesyłaniem wiadomości bez drutu. Po nocach i w dni wolne oddawał się studiom, by wkrótce zostać samodzielnym telegrafistą na jednej ze stacji towarzystwa. Zarabiał wtedy już 15 dol. tygodniowo. Z kolei przeniósł się do wielkiego domu towarowego Wannemakera, gdzie również urządzona była stacja telegrafu bez drutu. Pracując tam, odebrał Sarnow 14 kwietnia 1912 r. wstrząsającą wiadomość:

„Określ Titanica, po zderzeniu z górą lodową, tonie w szybkim tempie”.

Plaga niedźwiedzi w Rumunii

CZERNIOWCE. W okręgu południowo-zachodnim Rumunii władze organizują polowanie z nagonką na niedźwiedzie, które tak się rozmnożyły w ostatnich latach, gdy istniała ochrona niedźwiedzia, iż stały się plagą okolicznej ludności rolniczej.

Przez 72 godziny bez przerwy siedział Sarnow przy aparacie i wstał dopiero wtedy, gdy odebrał ostatnie nazwiska uratowanych pasażerów wielkiego transatlantyku, wysyłając dalej w świat uzyskane informacje.

Nieszczęście Titanica pełniło naprzód radiotelegrafię, a z nią — młodego Sarnowa. Aparaty radiowe poczęto instalować na wszystkich okrętach. Towarzystwo Marconiego rozrasta się. Przedsiębiorczy Sarnow obejmuje stanowisko dyrektora. Gdy towarzystwo Marconiego przekształcono na Radio Corporation of America, 39-letni Sarnow zostaje prezesem tego wielkiego koncernu. Staje on również na czele powstałego równocześnie R. C. A. — National Broadcasting Corp., największego w Ameryce towarzystwa radiowego.

Sarnow jest fanatykiem muzyki. Zaprowadza w radiofonii amerykańskiej „godzinę wychowania muzycznego” w programie każdego tygodnia. Organizuje transmisje Metropolitan Opery. W 1937 r. angażuje Toscaniniego na serię 10 koncertów symfonicznych z wyłącznością dla N.B.C. W tym celu utworzona zostaje specjalna orkiestra. Toscanini, który już przed tym pożegnał się na zawsze z Ameryką, wraca do Nowego Jorku. Za koncert bierze 5.000 dolarów. Sam decyduje, kiedy i gdzie zechce dyrygować. Sarnow tymczasem, wchodzi do rady administracyjnej Metropolitan Opera, bierze czynny udział w organizacji wystawy nowojorskiej, otrzymuje

rangę pułkownika armii amerykańskiej, 4 uniwersytety przyznają mu tytuł doktora honoris causa, otrzymuje szereg odznaczeń z legią honorową na czele, współpracuje „w swoim czasie” przy opracowywaniu tzw. planu Younga...

Prawdziwie amerykańska kariera.

Rodeo w Texas



Podczas tradycyjnych popisów jeździeckich w Texas, t. zw. „rodeo” — niejedynym cowboy w walce z nieujędźdzonymi mustangami zawiera bliższą znajomość z ziemią.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

63) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Po dłuższym milczeniu, Patrycja spytała go: — Czy to możliwe, że możesz mnie kochać po wszystkim co przecierpiałeś?

— Potrafiłbym przejść to wszystko jeszcze raz, gdybym był pewny, że czeka mnie takie szczęście.

Przytuliła się mocniej do niego.

— Ciężko jest uwierzyć, że człowiek może zdobyć się na takie poświęcenie, a sędzia nazwał cię...

— Domyślam się — śmiał się Carisbrook.

— On nazwał cię sentymentalnym...

— Głupcem, co Pat, jeżeli z nas dwóch jeden jest sentymentalnym głupcem, to chyba nie ja tylko...

Drzwi otworzyły się. Sędzia zajrzał do saloniku. Nasunął okulary na czoło i przyglądał im się badawczo.

— Co? — krzyknął. Wciąż to samo? Na miły Bóg, odłóżcie trochę to ciałkanie i pomówmy o interesach. Miałem telefon przed chwilą, że znalazł się kupiec na Bankstone House. Pracownicy w biurze w mieście czekają na instrukcje. — Zdać mi

się, że świętowali od pewnego czasu.

— Jadę tam jutro rano — wtrącił John.

— Jutro może być zapóźno — rzekł Cringle.

— Poprosiłem jednego z mych przyjaciół, aby przypilnował tam wszystkiego dopóki nie wrócicie z podróży poślubnej... Jest piękny dzień. Dlaczego nie przewietrzycie się trochę w parku? Mam dużo roboty dzisiaj po południu i potrzebny jest mi ten pokój.

A gdy wyszli, wcisnął się w swoją nadgryzioną przez mole kurtkę, napelniał fajkę i zadzwonił na gospodynię.

— Wprowadź go tu — polecił.

Deveraux wszedł do salonu i stał jak więzień oczekujący wyroku.

— Posłuchaj mnie uważnie, Deveraux — mówił Cringle — będę z toba szczery. Gdyby nie pomoc, którą pan nam udzielił, sądzę, że nie wyjaśnilibyśmy całej tej historii przez długi, długi czas. Oczywiście, w końcu rozwiązałbym ją sam, bo pobić bym się nie dał. Rozumiesz? Wiem, że moim obowiązkiem jest założyć panu parę kajdanków, twoja przeszłość mi to nakazuje, ale coś mi mówi, że

gdzieś tam głęboko tkwi jeszcze trochę dobrego w panu. Zdecydowałem się zaryzykować.

Wyciągnął plik banknotów, policzył je i położył na stole przed Deverauxem.

— Latał pan kiedy? — spytał sędzia nagle.

— Nie — odparł Deveraux smutnym głosem.

— No to nadarza się teraz Panu świetna okazja — odrzekł starszek. — Mam dwa miejsca na samolocie. Zabierz oba bilety — jeden dla siebie i jeden dla tego niemowliwego sierżanta Silante. Podobają mi się ten chłopak. Obaj zasłużyliście sobie na krótki urlop na kontynencie. I pewnie będę się czuł, wiedząc, że on czuwa nad panem. Proszę wrócić za dwa tygodnie, a mam wrażenie, że będę miał dla pana pracę. Proszę się nie spierać — mówił sztucznie ostrym głosem, pomimo, że Deveraux nie powiedział ani jednego słowa. — Proszę zabierać te bilety i te przeklęte pieniądze. Szczęśliwej podróży!

Gdy został sam, zadzwonił na gospodynię.

— Gdzie jest whiskey? — mruknął.

Przyniosła mu. Nalał sobie szklanek i usadowił się wygodnie w fotelu.

— Czy pan sobie jeszcze czego życzy? — pytała troskliwie.

— Owszem — odparł Cringle. — Zamknij drzwi na klucz i pilnuj, aby mi nikt nie przeszkadzał. Będzie spał.

— Kiedy mam pana obudzić, sir?

— O, za jakie dwa tygodnie — odparł sędzia sennym głosem.

K O N I E C.